Redakcja Tel. 136.28, 102.28 Administracja Tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1936 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 60 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

# Echo

Rok XIII Nr. 9 Łódź sobota 9 stycznia 1937 r.



# Liczne oddziały wojsk niemieckich pośpiesznie lądują w Melili.

## WALKI POD MADRYTEM OSŁABŁY.

GIBRALTAR, 9.1. — Norweski statek „Ibis", zatrzymany wczoraj w drodze z Huelvy, został pod eskortą odprowadzony do Ceuty. Władze powstańcze znalazły na pokładzie „Ibisa" ładunek, przeznaczony dla wojsk rządowych.

### BOMBARDOWANIE MADRYTU.

MADRYT, 9.1 — Agencja Havasa donosi, że wczoraj wieczorem artyleria powstańcza wznowiła ostrzeliwanie Madrytu W śródmieściu i na przedmieściach padają w regularnych odstępach czasu ciężkie pociski. W akcji bierze również udział lotnictwo. Wyrządzone szkody nie są dotychczas znane. Napór wojsk powstańczych, który był najsilniejszy w nocy z czwartku na piątek, nieco osłabł.

### ZDOBYTE POZYCJE.

SEWILLA, 9.1. — Komunikat radiowy generała Queipo de Llano donosi: W dniu wczorajszym wojska powstańcze zajęły miejscowość Aravaca i obszar położony wzdłuż szosy do La Coruna, aż do 8-go kilometra, t. zn. do miejscowości Cuesta de Las Percidas. Przy zajęciu Aravaca wpadł w ręce powstańców pociąg pancerny, kilka armat i znaczna ilość materiału wojennego. Walki zakończyły się z zapadnięciem nocy. Oddziały powstańcze pracują nad umocnieniem zdobytych pozycyj.

### WYBUCH BOMBY W AMBASADZIE ANGIELSKIEJ.

LONDYN, 9.1. — Agencja Reutera donosi, że podczas wczorajszego bombardowania przez lotników powstańczych Madrytu, jedna z bomb upadła na gmach ambasady brytyjskiej. Trzy osoby są ranne.

### NIEMCY W MELILI.

CASABLANCA, 9. 1. — Agencja Havasa donosi, że umundurowane oddziały wszystkich gatunków broni wojska niemieckiego wylądowują od 10 dni w Melilli. Oddziały te zostały zakwaterowane w różnych dzielnicach miasta. W porcie stoją na kotwicy trzy torpedowce niemieckie i kilka łodzi podwodnych. Liczni inżynierowie niemieccy, w otoczeniu wykwalifikowanych pomocników, objęli w posiadanie położone w okolicy Melilli

**kopalnie żelaza.**

W kopalniach tych stosują oni najnowocześniejsze metody eksploatacji.

### 1000 ZABITYCH I RANNYCH.

SALAMANKA, 9. 1. — Oficjalny komunikat powstańczy donosi: operacje na odcinkach Pozuelo i Aravaca trwają. Wojska powstańcze zajęły miejscowość Aravaca oraz liczne, otaczające ją, umocnienia i fortyfikacje. Straty wojsk rządowych w tej bitwie wynoszą przeszło 1000 zabitych i rannych. Na wszystkich odcinkach frontu przechodzą na stronę powstańców żołnierze rządowi z bronią w ręku.

### BARON BORCHGRAVE ZAMORDOWANY.

BRUKSELA, 9. 1.—Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wczoraj rano w miejscowości Fuencarral odbyła się ekshumacja zwłok barona Borchgrave. Stwierdzono, że na ciele barona znajdowały się trzy rany od kul rewolwerowych. Ze stwierdzeń tych wynika, że baron Borchgrave został zamordowany. Śledztwo w sprawie okoliczności towarzyszących morderstwu prowadzone jest dalej.

# Serwis z masywnego złota otrzymała ks. Julianna z Borneo

HAGA, 9.1. — Do pałacu królewskiego w Hadze napływały jeszcze dalsze liczne dary w przeddzień i w dniu zaślubin księżniczki Julianny z księciem Bernardem zur Lippe-Biesterfeld. I tak m. in. sułtan z Kootaj (Borneo) przysłał wspaniały serwis do herbaty, wykonany z masywnego złota. Rezydenci z Indyj holenderskich przysłali księżniczce Juliannie

**bransoletę platynową,**

wysadzaną diamentami, której wartość oszacowywana jest na z górą milion franków.

Przyszła władczyni Holandii była specjalnie wzruszona darami, jakie otrzymała od Belgów, którzy podczas ostatniej wojny światowej korzystali z gościnności w Holandii. Wiele podarków ślubnych nadeszło też od różnych emigrantów niemieckich, a eks-kaiser Wilhelm nadesłał z Doorn duży zegar ścienny, wykonany z brązu.

# Przygotowania do przyszłej wojny. OLBRZYMIE ZAPASY ŻYWNOŚCI magazynuje Anglia w opuszczonych kopalniach.

LONDYN, 9. 1. (Tel. wł.) — Utworzony niedawno podsekretariat stanu dla regulowania spraw aprowizacji wysp brytyjskich opracował sensacyjny plan zaopatrzenia Anglii w środki żywności na wypadek wojny.



**FRENCH,**
**minister wyżywienia Anglii.**

Przede wszystkim postanowiono przeobrazić opuszczone i wypróżnione z pokładów węgla kopalnie w olbrzymie państwowe chłodnie podziemne dla przechowywania zapasów żywnościowych. Kilkaset metrów pod powierzchnią ziemi powstaną olbrzymie magazyny, zabezpieczone przed bombardowaniem z powietrza i gazami trującymi.

Poza tym w górach szkockich zostaną wybudowane potężne betonowe elewatory zbożowe na przechowanie zboża w ilości jednorocznego zapotrzebowania. Przemysł konserwowy zostanie rozbudowany tak, aby państwo miało do dyspozycji zapas na jeden rok dla całej ludności. Hodowla bydła zostanie poddana kontroli państwowej i otrzyma specjalne subsydia. W razie potrzeby bydło zostanie zarznięte, a znawożone obszary oddane pod produkcję warzyw.

Według twierdzenia sfer miarodajnych, Niemcy już dawno urządzili podobne składy podziemne i zamagazynowali dotychczas zapasy na dwa lata dla całej ludności Rzeszy.

Najtrudniejszym zadaniem nowego departamentu aprowizacji Wielkiej Brytanii jest sprawa zamagazynowania znacznej ilości tłuszczów jadalnych, które trudno przechować przez czas dłuższy.

# LITWINIZACJA NAZW i NAZWISK. Projekt ustawy w sejmie kowieńskim.

RYGA, 9. 1. — Z Kowna donoszą: Projekt ustawy o litwinizacji nazw i nazwisk został już opracowany i złożony w sejmie. Komisja ustaliła nowe brzmienie około 200 tysięcy nazwisk i około 70 tysięcy nazw miejscowości. Około 24 tysiący nazwom miejscowości nadano już czysto litewskie brzmienie.

# Strajk pracowników w szpitalu im. Poznańskich zaczyna się zaostrzać.

**Łódź, 9 stycznia.** — Strajk pracowników w szpitalu im. Poznańskich zaostrzył się. Zgodnie z ustalonym programem akcji, wczoraj odbył się dwugodzinny strajk demonstracyjny wszystkich pracowników.

Do strajku tego wczoraj przyłączyli się również lekarze - wolontariusze.

Dziś odbędzie się strajk trzygodzinny, a jeśli i to nie spowoduje zmiany nieustępliwego stanowiska dyrekcji szpitala, jutro pracownicy rozpoczną „głodówkę".

W związku z akcją pracowników, wczoraj odbyło się w klasowym związku pracowników instytucyj użyteczności publicznej zebranie higienistek Ubezpieczalni Społecznej, które podjęły rezolucję solidaryzującą się z akcją w szpitalu im. Poznańskich oraz uchwałę, że w razie nieuregulowania w nim warunków pracy i płacy, gotowe są czynnie akcję tę poprzeć.

# NIE KICHAĆ W TRAMWAJU! EPIDEMIA GRYPY W DANII I AMERYCE

KOPENHAGA, 9. 1. — Wielkie spustoszenie czyni w tej chwili grypa także w Danii, gdzie na 3 i pół miliona mieszkańców dotkniętych jest w tej chwili tą chorobą 30 000 osób.

Władze sanitarne duńskie, chcąc zapobiec dalszemu rozszerzaniu się epidemii grypy, wydały rozmaite przepisy i rozporządzenia, które rozwieszono we wszystkich tramwajach Kopenhagi. Jedno z owych rozporządzeń brzmi m. i. następująco: „Każda osoba, która skłonna jest w danym momencie do kichnięcia lub do kaszlu, winna jak najszybciej zasłonić sobie nos i usta

**chusteczką,**

aby kichnięciem swym czy kaszlem nie zarażać innych pasażerów tramwaju".

NOWY JORK, 9.1. — Z wielu stron Stanów Zjednoczonych donoszą o szalejącej epidemii grypy o przebiegu śmiertelnym. W Nowym Jorku zanotowano w ciągu ostatnich 24 godzin, 88 wypadków śmierci na grypę. Na grypę zmarło w ubiegłym tygodniu w Nowym Jorku 299 osób, w Chicago 198 osób. W Denver i wielu innych miejscowościach musiano

**zamknąć szkoły.**

Urząd zdrowia w Waszyngtonie donosi, że w bieżącym tygodniu zgłoszono już 3.998 wypadków zachorowań na grypę, wobec 2.088 wypadków w ubiegłym tygodniu. Cyfra ta stanowi oczywiście tylko drobny ułamek ogólnej liczby chorych na grypę w całych Stanach Zjednoczonych.

# Większe wygrane dzisiejszego ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 9. 1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 62177 89248
5000 zł — 6314 140201 188460
2000 zł — 7971 19917 36280 38225 43929 43984 51408 53379 75432 84775 86967 100342 101486 101870 117988 134639 140806 145531 146736 184725
1000 zł — 5156 5741 14693 78525 79983 100009 103224 124560 127280 133466 136799 169071 175770 189575 190860

# NIE ODRZUCAM BÓLÓW, CHCĘ PRACY... Aparat ortopedyczny dla Papieża

MIASTO WATYKAŃSKIE, 9.1. — Po spokojnie spędzonej nocy w stanie zdrowia Ojca św. odczuć się daje tendencje ku polepszeniu. Nastrój duchowy Papieża jest nadal doskonały i godny podziwu. Jako dewizę obrał sobie Pius XI zdanie: Nie odrzucam bólów, chcę pracy (Non refuto dolorem volo laborem) i prosi, aby właśnie to było przedmiotem modłów w jego intencji. Z kardynałem Pacellim i innymi kardynałami ze zwykłą sobie dokładnością i pilnością rozpatruje wszystkie bieżące sprawy Kościoła, okazując godną podziwu pamięć nawet w drobnych szczegółach. W rozmowach ze swymi sekretarzami prywatnymi wspomina różne epizody ze swego dzieciństwa i lat młodzieńczych, przy czym rozmowy te są prowadzone z widocznym zadowoleniem i przyjemnością. Pożywienie Ojca św. jest dość obfite, prawie jak w czasach normalnych, z przewagą jarzyn.

Z Boloni słynna miejscowa wytwórnia aparatów ortopedycznych nadesłała już do Watykanu specjalnie przygotowany aparat mający umożliwić Ojcu św. poruszanie się podczas gdy chore nogi pozostawać będą w spoczynku. Aparat ten wypróbowany będzie we właściwym czasie.

# Pierwsza konferencja „Komisji 16-stu" nie dała rezultatów.

**Łódź, 9 stycznia.** — Wyłoniona na obustronnej konferencji, odbytej w Inspektoracie Pracy w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle przewozowym „komisja 16" odbyła już pierwsze swe posiedzenie.

Niestety, sprawa nie posunęła się ani na krok naprzód, gdyż reprezentanci właścicieli przedsiębiorstw przewozowych utrzymują w dalszym ciągu swe postulaty, zmierzające do wprowadzenia różnych kategoryj płac oraz ich zryczałtowania, likwidując dotychczasowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Przedstawiciele natomiast woźniców domagają się utrzymania dotychczasowych stawek płacy za 8-godzinny dzień pracy, godzą się natomiast na zryczałtowanie płacy za pracę w godzinach nadliczbowych.

Porozumienia nie osiągnięto.

Według opinii przedstawicieli woźniców, sprawa nie zostanie na drodze polubownej załatwiona.

Mimo to na wtorek przyszłego tygodnia wyznaczona została druga konferencja „komisji 16".

# GOŚCIE WESELNI W HADZE.



Książę Kentu, najmłodszy brat króla Jerzego VI (po lewej stronie) powitany na lotnisku przez księcia Adolfa meklemburskiego (w kapeluszu).

# Dolar 5.27

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.27, funty angielskie 25.88 franki szwajcarskie 121.00 (za 100), franki francuskie 24.63, za liry włoskie płacono 24.70.

—o:o:o—

# Budowa wiaduktu na ul. Rokicińskiej.
## Zarząd Miejski wpłaci P. K. P. 40 tysięcy złotych.

ŁÓDŹ, 9 stycznia. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie zamierza w bieżącym roku przystąpić do budowy wiaduktu żelbetonowego na ulicy Rokicińskiej i uzależnia przystąpienie do budowy od wpłaty przez Zarząd Miejski na rzecz PKP. zł. 40 tys. na rachunek udziału Gminy Miejskiej w kosztach przebudowy

Udział ten według żądań Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie ma pokryć różnicę między kosztami budowy wiaduktu jednoprzęsłowego projektowanego pierwotnie przez kolej, a kosztami wiaduktu dwuprzęsłowego, który ma stanąć w tym punkcie miasta w związku z żądanym przez Zarząd Miejski poszerzeniem światła wiaduktu.

Biorąc pod uwagę, że przebudowa wiaduktu na ulicy Rokicińskiej jest ze wszech miar pożądana, Wydział Techniczny zwrócił się do prezydenta Godlewskiego z wnioskiem o wyasygnowanie na rzecz PKP. kwoty 40 tys. zł. na rachunek udziału Gminy Miejskiej w Łodzi w kosztach przebudowy wiaduktu.

Ponieważ sprawa ta wymaga uchwały Rady Miejskiej, zostanie ona przedyskutowana na najbliższym posiedzeniu.

# Zarzew tonie w błocie.
## Zbiorowa skarga mieszkańców.

ŁÓDŹ 9 stycznia. Do redakcji naszego pisma mieszkańcy dzielnicy Zarzewa nadesłali list, w którym poruszają sprawę braku chodników na ul. Napiórkowskiego w kierunku katolickiego cmentarza, począwszy już od przecięcia tejże ulicy z ul. Przędzalnianą.

„Toniemy w błocie" piszą nam autorzy listu.

Żale wyrażone w tym liście są zupełnie uzasadnione. Niedawno przecież Zarząd Miejski reparował chodniki na ul. Napiórkowskiego ale bliżej Placu Reymonta. Natomiast począwszy od ul. Przędzalnianej chodników nawet nie ma. O przejściu, bez ugrząźnięcia po kostki w błocie nie może być mowy.

W liście tym czytamy: „My biedni mieszkańcy Zarzewa, dlaczego jesteśmy tacy opuszczeni przez nasz Magistrat! Przecież i my płacimy wszystkie podatki, tak jak i ci co mieszkają w śródmieściu. Żeby chociaż nasze chodniki były wysypane szlaką, to było by pół biedy. Jeszcze możliwie przedstawia się sprawa, jeśli jest mróz, ale tegoroczny przebieg zimy jest dla nas nieszczęściem. Błoto jest tak wielkie, zwłaszcza od ul. Przędzalnianej, aż do końca linii tramwajowej Nr. 3, że toniemy w błocie powyżej kostek. Prosilibyśmy Panów, którzy zarządzają brukami by przyjechali tu do nas przekonać się, że to co piszemy to prawda. I jeśli przyjadą to żeby raczyli przejść pieszo od ul. Przędzalnianej do końcowego przystanku tramwajowego".

Tyle mieszkańcy Zarzewa. Przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się powyższą sprawą.

# Plotka wyrządza krzywdę Gusztanowej.
## ŚLEDZTWO NAPOTYKA NA TRUDNOŚCI.

ŁÓDŹ, 9 stycznia. — Sprawa niewyjaśnionego dotychczas zabójstwa, popełnionego w domu Nr. 6 przy ul. Mazurskiej przez Wiktorię Gusztanową na osobie Tadeusza Nowickiego, oraz zamachu samobójczego Gusztanowej w dalszym ciągu zaprzątuje umysły.

Śledztwo prowadzone jest nadal. Napotyka ono trudności w związku z ciężkim stanem Gusztanowej, która jednak będzie uratowana.

W obecnej fazie śledztwo policyjne nie ustaliło jakichś intymnych stosunków pomiędzy zabitym a zabójczynią.

Wręcz przeciwnie, możliwość podobnego stanu rzeczy wyklucza stosunek konkubinatu w jakim żył Nowicki z siostrą Gusztanowej, Raczyńską.

Musi również odpaść domniemanie, jakoby Gusztanowa przez swe samobójstwo chciała do grobu zabrać wspólną tajemnicę jaka, zdaniem niektórych istniała pomiędzy nią a Nowickim. Rzecz wykluczona, bowiem Gusztanowa dokonała zamachu samobójczego dopiero wtedy, gdy lekarz pogotowia stwierdził zgon Nowickiego. Przecież ta śmierć właśnie już kryłaby tajemnicę.

Gusztanowa popełniła zamach samobójczy wskutek silnego wstrząsu psychicznego gdy zorientowała się, jak straszny czyn popełniła, strzelając do Nowickiego.

Zabójstwo, dokonane na osobie Nowickiego spowodowane być musiało zdaniem władz śledczych silną reakcją nerwową Gusztanowej, na zach[illegible] się człowieka, który żył w nielega[illegible] stosunku z jej siostrą, młodą dziewczyną.

—o:◎:o—

# Fatalna jazda rowerem.
## KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 9 stycznia. Obok domu przy ul. Lipowej 58 upadła i dotkliwie się potłukła 51-letnia Rozalia Krzywicka, zamieszkała przy ulicy Lipowej 58. Lekarz pogotowia udzielił pomocy Krzywickiej i stwierdził, że poszkodowana jest silnie podchmielona. Umieszczono ją w domu.

— 42-letnia Maria Staniszewska, bezrobotna, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 207, została pobita dotkliwie, przy tym uległa silnemu atakowi nerwowemu.

Wezwany lekarz pogotowia pośpieszył z pomocą i przewiózł Staniszewską do szpitala zapasowego.

— 19-letni Adolf Benke, zamieszkały przy ul. Wesołej 36, jadąc zbyt szybko rowerem na ul. Pabianickiej przewrócił się na oślizgłej jezdni i doznał złamania lewej ręki oraz kilku ran tłuczonych głowy. Karetką pogotowia przewieziono Benkego na kurację do szpitala św. Józefa.

# 9-letni chłopiec powiesił się na lejcach.

Częstochowa, 9. 1. — We wsi Wręczyca pod Częstochową miał miejsce wczoraj wstrząsający wypadek.

Mały, 9-letni Kazimierz Soluch, zepsuł kawałek płotu ogrodzeniowego. — Bojąc się zaś gniewu ojca oraz kary cielesnej, ukrył się w stodole.

Po jakimś czasie znaleziono w stodole wiszące na lejcach zwłoki chłopca.

Prawdopodobnie strach przed karą okazał się silniejszym i mały chłopiec popełnił samobójstwo.

Czyn ten wywołał ogólne przygnębienie na wsi.

# Przyjemny dzień znajomych
## znalazł swój epilog w sądzie.

**Łódź, 9 stycznia.** — Józef Kulesza, wielki amator wszelkich rozgrywek sportowych, wracał do domu po meczu bokserskim.

Ogromnie był ucieszony, bo jego ulubiony bokser wygrał, więc szedł sobie spacerem, pogwizdywał wesoło i rozglądał się wokoło.

Nie miał ochoty iść jeszcze do domu, gdyż chciał uczcić w jakiś godny sposób zwycięstwo swego pupila.

Jakoż szczęście mu sprzyjało, bo oto zobaczył nadchodzącego Adamusa, kolegę wojskowego brata, i czym prędzej podszedł do niego.

Ten również się ucieszył z tak nieoczekiwanego spotkania i oczywiście bardzo chętnie przystał na spędzenie kilku chwil w jakiejś knajpce.

W wyśmienitych humorach opuścili już dobrze po północy jeden z wesołych lokali na Bałutach i, zadowoleni z zabawy, zamiast do domu, poszli znów na spacer.

Szkoda było skończyć tak prędko przyjemny dzień. Adamus przypomniał sobie, że ma na ulicy Chopina bardzo miłą znajomą, postanowili więc do niej teraz pojechać.

Wzięli dorożkę, i ruszyli.

Dorożkarz poczęstowany obficie wódką przez wesołych towarzyszy z fantazją podcinał konia i, spragnieni uciech młodzieńcy, z wielką szybkością zbliżali się do celu podróży.

Naraz po drodze Kulesza rozmyślił się i powiedział, że nie pojedzie i wyskoczył z dorożki.

— Co opuszczasz mnie — oburzył się Adamus, i także wyskoczył za nim.

— On pewnie panu skradł zegarek — odezwał się nagle właściciel dorożki do Adamusa, a ten zobaczywszy, że rzeczywiście nie ma zegarka, zawołał policjanta i razem z nim wszczęli pościg za zbiegiem.

Złapali go i zegarek wrócił do prawego właściciela. Teraz z kolei oburzył się Kulesza.

— To ty mnie o kradzież posądzasz! Nie pamiętasz jakeś w restauracji dał mi go w zastaw za pożyczenie pieniędzy?

Pokrzydzony jednak nic nie wie. Obaj byli bardzo pijani. Sąd wobec tego oskarżonego Kuleszę z braku dowodów od winy uwolnił.

# Ma być mroźno...
## Stan pogody w Łodzi.

Łódź, 9. 1. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła zero.

W ciągu nocy ubiegłej w śródmieściu najniższa ciepłota wynosiła jeden stopień poniżej zera.

Ciśnienie barometryczne wzrosło do 763 milimetrów. Zapowiedź pogody mroźnej. Wiatry z kierunków zachodnich i północno zachodnich.

# Wilki zapędziły sarny do zagrody włościanina

Z Wilna donoszą:

W miejscowości Szymkowszczyzna, w pow. dziśnieńskim, do zagrody włościańskiej wpadło stadko saren, gonionych przez dwa wilki, które w pogoni za sarnami zapędziły się aż na podwórze zagrody.

Spostrzegłszy ludzi, jeden z wilków wpadł do stodoły, gdzie go zabito, a drugi zbiegł.

Niezwykłe to „polowanie" wilków na sarny i ludzi na wilki, spowodowane jest długotrwałym brakiem śniegu. Brak ten utrudnia bowiem wilkom polowanie na zwierzynę, która nie pozostawia po sobie śladów.

## ŻYCIE PABIANIC
# Ucieczka właścicieli handlu win i wódek przed wierzycielami.

Dwaj właściciele handlu win i wódek w Pabianicach przy zbiegu ulic Moniuszki i Targowej bracia Doradzińscy niespodziewanie zwinęli cały swój interes i w nocy wraz z całym swym dobytkiem opuścili Pabianice udając się w nieznanym nikomu kierunku. Jak fama głosi Doradzińscy byli poważnie zadłużeni u różnych firm i osób prywatnych i ucieczka ich naraziła wierzycieli na znaczne straty.

### OSZUKAŁ KOMORNIKA.

Jan Bronisław Gurazda, zamieszkały przy ul. Fabrycznej 10, karany już sądownie za kradzieże, wyłudził podstępnie od komornika Sądu Grodzkiego w Pabianicach p. K. Garczyńskiego kwotę zł. 45. Oszustwo się wydało i Gurazda stanął przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia bez zawieszenia. Prosto z sali sądowej Gurazda powędrował do więzienia.

Tegoż dnia Sąd Grodzki w Pabianicach rozpatrywał sprawę 17-letniego Brzezińskiego Stanisława, zamieszkałego w Szczercowie, który podczas swego pobytu w Pabianicach ukradł Stefanowi Błaszczykowi z ul. Zamkowej 58, 75 złotych w gotówce.

Młodocianego złodzieja po udowodnieniu mu winy skazano na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Dwaj przyjaciele Jabłoński Kazimierz, zamieszkały we wsi Klimkowszczyzna i Szefer Leonard, zamieszkały przy ul. Łaskiej pokłócili się z sobą z jakiegoś błahego powodu, a następnie poczęli się bić, używając w bójce tępych narzędzi żelaznych. Zażartą walkę przerwała policja, która spisała odpowiedni protokół, w wyniku którego obaj kompani otrzymali po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

### KOTEK I CIELE.

Rzeźnik żydowski Kotek Szmul, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 22 pędził cielę do rzeźni miejskiej przy czym znęcał się nad zwierzęciem, bijąc je i kopiąc. Kres temu musiała położyć policja która rzeźnikowi spisała protokół.

### OKRADZIONY PABIANICZANIN.

Mieszkaniec Pabianic, Waldemar Reinhold podczas swego pobytu w Łodzi okradziony został w tramwaju przez nieznanego osobnika, który skradł pabianiczanowi portfel, zawierający różne dokumenty osobiste i dowody oraz gotówką 150 złotych. Złodzieja poszukuje policja.

### PORADNIK KINOWY.

Nowości przy ul. Kościuszki 14, „Papua" potężny film egzotyczny.

Oświatowe, ul. Gdańska „Jej Ekscelencja Babka", komedia filmowa.

### NOWE LATARNIE ULICZNE
#### w centrum miasta.

Prowadzone przez Zarząd Miejski prace nad założeniem nowych zamiennych latarń ulicznych na ulicy Zamkowej zostały definitywnie zakończone. Już podczas świąt nowe latarnie, będące przedłużeniem żelaznych słupów tramwajowych, rozbłysły równym światłem niby długi sznur z nanizanymi nań świetlistymi koralami. W samym śródmieściu t.j. na odcinku ulicy Zamkowej od Zamku do ulicy Kościuszki sznur lamp gęsto rozstawiony biegnie stroną północną, zaś od ulicy Kościuszki do końca ulicy aż do ulicy Łaskiej, która jest przedłużeniem ulicy Zamkowej sznur ten składa się już z rzadszych punktów oświetleniowych i biegnie stroną południową ulicy.

Wszystkich lamp nowych jest 29 i zapalają się one równocześnie. Stare lampy uliczne w tym miejscu ustawione na czarnych nieestetycznych słupach zostały usunięte. Przyczyniło się to niewątpliwie w dużym stopniu do polepszenia wyglądu śródmieścia, choć jeszcze dużo w tym względzie byłoby do zrobienia. Jak na początek jest to jednak dużo i las czarnych słupów, o których tyle pisaliśmy w swoim czasie uległ poważnemu przerzedzeniu.

Zrobiło się jakoś przestronniej, widniej jakby i czyściej. Jest to zasługa obecnego Zarządu Miejskiego, który stara się usilnie zrobić jak najwięcej dobrego dla miasta, jak można wywnioskować z dotychczasowych jego posunięć.

### ULICA TKACKA BĘDZIE BRUKOWANA.
#### do ulicy Moniuszki.

Dzięki zajęcia przez opinię publiczną miasta jasnego i słusznego stanowiska w sprawie brukowania ulicy Tkackiej, o czym w swoim czasie pisaliśmy, Zarząd Miejski postanowił wybrukować ulicę Tkacką od ulicy Zamkowej aż do ulicy Moniuszki, aby w ten sposób połączyć wszystkie w tej okolicy brukowane ulice, jako ulice przejazdowe.

Początkowy projekt wybrukowania ulicy Tkackiej li tylko na małym odcinku od ulicy Zamkowej do Polnej nie znalazł również aprobaty władz wojewódzkich.

Obecnie zwożone są już kamienie polne na ten odcinek ulicy Tkackiej.

Do brukowania ulic Zarząd Miejski przystąpi niezwłocznie z chwilą uruchomienia robót publicznych, co nastąpi prawdopodobnie już wczesną wiosną.

### OBRAZA POLICJANTA.

Stała mieszkanka Pabianic, Wróblewska Aniela, zamieszkała przy ulicy św. Jana 2, obraziła pełniącego służbę policjanta, w rezultacie czego pociągnięto ją do odpowiedzialności karnej.

### OPŁATEK U HARCERZY.

W dniu dzisiejszym t.j. w sobotę, dnia 9 b. m. w lokalu Państwowego Gimnazjum Męskiego odbędzie się opłatek harcerzy pabianickich.

Poza tym uroczystość opłatka odbędzie się w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości oraz w Związku Rezerwistów.

### PRZYWŁASZCZENIE.

Szymczak Stanisław, zamieszkały przy ulicy Lorenca 2, przebywając na terenie Rzeźni Miejskiej przy ulicy Żwirki i Wigury przywłaszczył sobie denko metalowe do nakrywania zlewu.

Kradzież zauważył dozorca, który skradzioną rzecz odebrał, a Szymczaka oddał w ręce policji.

Za czyn ten odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim w Pabianicach.

### CO NAS PO PRACY ROZWESELI?

Nowości przy ulicy Kościuszki — „Papua", najnowszy film egzotyczny, wytwórni amerykańskiej.

Oświatowe przy ulicy Gdańskiej — „Jej Ekscelencja Babka". (Angielskie wesele).

## ŻYCIE ZGIERZA.
# Jutro pożegnanie ks. prałata Cesarza.

Jutro t. j. w niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się w sali Tow. Śpiew. „Lutnia" uroczyste pożegnanie ks. prałata Jana Cesarza, dotychczasowego proboszcza parafii św. Katarzyny w Zgierzu, przeniesionego na urząd kanonika katedralnego do Łodzi.

Do południa w kościele zostanie odprawiona suma na intencję ks. proboszcza a następnie bezpośrednio około godziny 13 odbędzie się właściwa uroczystość w sali „Lutni".

Tu nastąpią przemówienia, chór i orkiestra Tow. Śpiew. „Lutnia" wykonają kilka utworów.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia proszone są by wzięły w tym pożegnaniu czynny udział, względnie wysłały delegacje z pocztami sztandarowymi do kościoła na sumę i do „Lutni".

Jako skromny upominek wręczony zostanie ks. prałatowi artystyczny album z fotografiami naszego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem tych rzeczy, które odchodzący ks. prałat wybudował czy też urządził.

### KURS PEDAGOGICZNY.

Od poniedziałku dnia 4 bm. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 odbywa się kurs dla kierowników szkół powszechnych II stopnia, znajdujących się przeważnie we wsiach. Są to szkoły 6 klasowe, których absolwenci mają jednak prawo do średnich zakładów naukowych.

Kierownictwo kursu spoczywa w rękach inspektora H. Ochędalskiego. Kurs liczy 54 osoby, są to kierownicy szkół ze wszystkich powiatów całego województwa łódzkiego.

Kurs pomyślany jest w ten sposób, że oprócz wykładów czysto teoretycznych odbywają się zajęcia praktyczne, uczestnicy bowiem kursu zwiedzą dwa ośrodki wzorowej pracy we wsiach w Aniołowie gm. Brużyca Wielka pod Zgierzem i w Kaliszu gm. Wiskitno. Tam zapoznają się z organizacją i metodami pracy i z zaopatrzeniem szkół w najniezbędniejsze pomoce naukowe. Wizytacji kursu dokonał wizytator Włodzimierz Drzewiecki.

Zakończenie kursu nastąpi we wtorek dnia 12 bm.

### TRADYCYJNY OPŁATEK.

W niedzielę dnia 10 bm. w lokalu własnym przy ulicy Szerokiej 2, odbędzie się w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży tradycyjny opłatek jedynie dla członków.

# ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Konflikt między Francją a Turcją w sprawie Aleksandretty zostanie zlikwidowany w drodze dyplomatycznej.

(—) Czynniki miarodajne w Londynie omawiają przychylnie notę niemiecką w sprawie kontroli nad wysyłaniem ochotników do Hiszpanii i uważają że tylko plebiscyt może zlikwidować wojnę domową.

(—) Rząd niemiecki postanowił, wobec braku odpowiedzi z Walencji w sprawie wydania zatrzymanego w Bilbao ładunku statku „Palos", wykonać swą groźbę i oddać zatrzymane przez krążownik „Koenigsberg" dwa statki hiszpańskie rządowi gen. Franco.

(—) Księżna Julianna i książę Bernard przybyli w swej podróży poślubnej do Igl pod Innsbruckiem

(—) Dnia 30 bm. kanclerz Hitler wygłosi wielką mowę polityczną w związku z 4-leciem objęcia władzy przez partię narodowo - socjalistyczną.

(—) Senat uchwalił wczoraj jednomyślnie zaciągnięcie pożyczki francuskiej na cel dozbrojenia armii polskiej.

(—) Po blisko 3-letniej przerwie wznowione zostało przyjmowanie podań abiturientów wydziału lekarskiego uczelni zagranicznych, którzy zabiegają o nostryfikację ich dyplomów w Polsce. Uniwersytet Warszawski przyjmować będzie podania kandydatów do nostryfikacji do dnia 30 bm.

(—) Do Berezy został wysłany z Gniezna, kilkakrotnie karany komunista Jan Bames.

(—) Wśród aresztowanych członków szajki przemytników walut i dewiz (o czym pisaliśmy wczoraj) znajduje się urzędnik wydziału zagranicznego Banku Polskiego w Warszawie Wacław Neuman. Ogółem aresztowano 26 osób wmieszanych w aferę, przeważnie żydowskich kupców i czarnogiełdziarzy.

(—) Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało od asesorów sądowych wypełnienia kwestionariusza, w którym mają podać swe wyznanie, wyznanie rodziców i rodzeństwa. Prasa żydowska bije z tego powodu na alarm.

(—) Protokół o wyborze prezydium zarządu miejskiego w Łodzi został wysłany do urzędu wojewódzkiego. 15 bm. Urząd wojewódzki zwróci się do wybranych z wezwaniem aby przedłożyli dokumenty, kwalifikacyjne ich do objęcia stanowisk, na jakie zostali powołani, oraz zawiadomienia o odbytej praktyce w służbie samorządowej lub państwowej.

Po otrzymaniu tych dokumentów p. wojewoda przesyła je, wraz ze swą opinią do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i p. minister decyduje ostatecznie o zatwierdzeniu wzgl. unieważnieniu wyborów.

Ustawa samorządowa nie wspomina o tym, w jakim terminie musi nastąpić zatwierdzenie, względnie unieważnienie wyborów. Dlatego też w chwili obecnej nie można orzec, kiedy stanie się wiadoma decyzja p. ministra spraw wewnętrznych.

Zasadniczo kadencja zawodowych członków zarządu miejskiego t. j. prezydenta i wiceprezydentów trwa lat 10. P. minister spraw wewnętrznych może jednak, o ile któryś z kandydatów nie posiada wymaganego cenzusu wykształcenia bądź też praktyki samorządowej lub państwowej, zatwierdzić go na 1 rok tytułem próby. Może też wszystkich kandydatów zatwierdzić na 1 rok tytułem próby, uzależniając od ich działalności w tym okresie próbnym, zatwierdzenie już ostateczne na całą kadencję.

Dotyczy to, tylko zawodowych członków zarządu miejskiego. Wybór niezawodowych podlega zatwierdzeniu.

Następne posiedzenie rady miejskiej zwołane zostanie na czwartek 14 bm. wzgl. na wtorek 19 bm. Na posiedzeniu tym nastąpi właściwe ukonstytuowanie się rady miejskiej t. j. wyłonione zostaną komisje radzieckie — rewizyjna, finansowo-budżetowa, regulaminowo-prawna i do spraw ogólnych. Na posiedzeniu tym odczytane będą też przez przedstawicieli poszczególnych klubów radzieckich deklaracje programowe.

(—) Nowy cennik pieczywa, który zacznie obowiązywać od poniedziałku przewiduje podwyżkę ceny chleba o 3 grosze na kilogramie. Chleb będzie kosztował 33 gr. za klg., razowy 28 gr. za klg. Ceny bułek pozostały bez zmiany.

Wczoraj na targowiskach łódzkich panowała jeszcze lekka zwyżka cen drobiu.

(—) Nieznani sprawcy zamordowali robotnika Władysława Michalaka (Zawiszy 3).

(—) Wczoraj odbyła się wizytacja kuchen dla najbiedniejszych przez starostę dra Mostowskiego, nacz. Wisławskiego i płk. Vogla, członków Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi oraz przedstawicieli prasy.

Komitet uruchomił w tym celu na terenie naszego miasta sześć kuchen: przy ul. Jerzego 22, Młynarskiej 32, Rzgowskiej 7, Napiórkowskiego 66, Wólczańskiej 236 i Wierzbowej 10. Ta ostatnia kuchnia zorganizowana została i utrzymywana jest staraniem i kosztem policji łódzkiej.

Kuchnie wydają przeciętnie od 500 do 700 obiadów dziennie. Największa kuchnia przy ul. Młynarskiej 32 wydaje 3850 obiadów dziennie.

Podkreślić należy z uznaniem, że we wszystkich kuchniach zwraca uwagę wzorowa czystość, zaś obiady są smaczne i urozmaicone. Brak skarg i narzekań jest tego najlepszym dowodem.

(—) Za fałszywe oskarżenie adw. Missali, Szlama Litrowski został skazany na 8 miesięcy, jego żona na półtora roku więzienia.

(—) W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiła dalsza poprawa i papież będzie mógł na kilka godzin opuścić łóżko.

(—) Pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, p. Mikołaja Godlewskiego odbyło się w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego zebranie Prezydium komitetu wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Dnia Polaka z Zagranicy i Zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagranicą.

Porządek obrad zebrania przewidywał sparwozdanie z dotychczasowych prac Komitetu, oraz ustalenia szczegółowego programu miesiąca zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w czasie od 15. I. do 15. II. br., jak również — „Dnia Polaka Zagranicą" w dniu 24 stycznia.

(—) W Hollywood popełnił samobójstwo 24-letni gwiazdor filmowy Aleksander Ross, zwany „następcą Walentina" w tym samym pokoju w którym przed rokiem zastrzeliła się jego żona wskutek niewierności męża. Ross miał poślubić aktorkę Anitę Louisę.

—o:◎:o—

# Fałszywe losy amerykańskich loteryj.
# Kokosowe interesy „rakieterów".
## Nabywcy losów tracą setki milionów dolarów.

**Chicago w styczniu**

Nikt nie zdołał dotychczas obliczyć dokładnie ile wydają rocznie mieszkańcy Stanów Zjednoczonych na kupno biletów i losów loteryjnych. Niektórzy znawcy stosunków twierdzą, bez przesady, że Amerykanie kupują co roku losy loteryjne wartości tysiąca milionów dolarów. Inni mówią aż o pięciu tysiącach milionów. Pewnym więc jest, że na różnego rodzaju loterie, uczciwe i nieuczciwe, wydają co najmniej dwa lub trzy tysiące milionów dolarów rocznie.

Sprawozdania loterii irlandzkiej (Irish Hospital Sweepstakes) za rok ubiegły wykazują, że niemal połowę losów sprzedano w Ameryce. Loteria ta prowadzona jest uczciwie, ale właśnie dlatego jest ona przyczyną powstania setek imitacyj, w których nabywcy losów tracą setki milionów dolarów.

Wszelkie loterie są w Stanach Zjednoczonych zakazane. Sprzedający losy podlega karze — kupujący nie ma żadnej opieki ani rekursu jeżeli jest oszukany. Z tego powodu dzieją się nadużycia i kradzieże na olbrzymią skalę.

Znany dziennikarz nowojorski pisze na przykład, że kupił kilka losów na loterię irlandzką — nigdy jednak nie otrzymał żadnego oficjalnego potwierdzenia z Irlandii, co dowodzi, że ten, kto sprzedał mu te losy nie odesłał należności do Irlandii, nabywca losów więc nie miał najmniejszej sposobności wygranej. Tysiące innych amerykańskich nabywców losów miały podobne doświadczenie. Sprzedawcy losów zatrzymują, kradną pieniądze pobrane — wiedząc, że nabywcy nie mogą prawnie dochodzić strat.

Setki milionów dolarów tracą też Amerykanie co roku przez kupno fałszowanych, oszukańczych losów. „Rakieterzy" drukują i sprzedają miliony fałszywych, podrabianych, bezwartościowych biletów loteryjnych. Kary się nie boją — bo kupujący nie może apelować do władz sądowych.

Powodzenie loterii irlandzkiej w Stanach Zjednoczonych otworzyło też drogę różnego rodzaju „rakieterom" do oszustw. W ostatnich latach powstały więc setki najrozmaitszych „kontestów o nagrody", „legalnych loteryj" oraz innych tego rodzaju przedsiębiorstw, które wysysają miliony dolarów z naiwnych. Niektóre z tych przedsięwzięć — jak naprzykład loteria prowadzona przez organizację National Conference on Legalizing Lotteries, pod kierunkiem milionerki Oliver Harriman — były prowadzone uczciwie i wypłacały obiecane nagrody. Ale dzięki temu też obok nich powstały setki loteryj oszukańczych, które nigdy nic nikomu nie wypłacały, a z których „rakieterzy" mieli milionowe dochody.

Każda z tych oszukańczych loteryj głosi, że dochód przeznaczony jest na jakiś pożyteczny cel. W Detroit więc — naprzykład — „rakieterzy" mieli rzekomą loterię, w której zyski przeznaczone były na „naukowe badanie przyczyn i powodów wypadków samochodowych i kolejowych". Słowa te naturalnie nie miały żadnego znaczenia, loteria była oszustwem, nikt nigdy i nigdzie nie otrzymał żadnej wygranej.

Departament pocztowy począł zwalczać to rakieterstwo. Wszystkim tego rodzaju organizacjom — w ich liczbie organizacji pani Harriman oraz tej, w której zainteresowany był syn „Al'a" Smitha — odebrano prawo przesyłki i odbioru listów przez pocztę. To jednak tylko częściowo zapobiegło stratom. Oszukańcze loterie mnożyły się i rosły jak grzyby po deszczu.

Sądy również walczą z tym rakieterstwem, ale także tylko z częściowym powodzeniem. Niedawno władze federalne postawiły w stan oskarżenia osiemnastu aferzystów, którzy mieszkańców stanów Nowej Anglii oszukali w loterii na przeszło dwa miliony dolarów. Później w Nowym Jorku aresztowano i oskarżono ośmiu „rakieterów", zarzucając im wyłudzenie przeszło miliona dolarów. W jeszcze innym wypadku w Nowym Jorku władze skonfiskowały 360 000 biletów loteryjnych i stwierdziły, że szajka sprzedała już oszukańczych losów za przeszło pół miliona dolarów.

Przed kilku miesiącami departament poczt wydał — w jednym tylko tygodniu — 450 oskarżeń o oszustwa loteryjne, a równocześnie odebrał prawo przesyłki i odbioru listów 394-ym dystrybutorom losów z Kanady.

Jeżeli dodamy do tego napływ różnego rodzaju losów loteryjnych — uczciwych i nieuczciwych — ze wszystkich niemal państw świata, to łatwo zrozumiemy jak olbrzymie sumy wydają Amerykanie w pogoni za łatwym i szybkim bogactwem.

Niektórzy nabywcy losów okazują jakąś nieprzezwyciężoną słabość do loterii kanadyjskich. A przecież loterie są tak samo bezprawne w Kanadzie, jak w Stanach Zjednoczonych. O tym jednakże nie wiedzą żądni losów i dlatego amerykańscy jak kanadyjscy „rakieterzy" loteryjni mają prawdziwe „żniwo" wśród naiwnych.

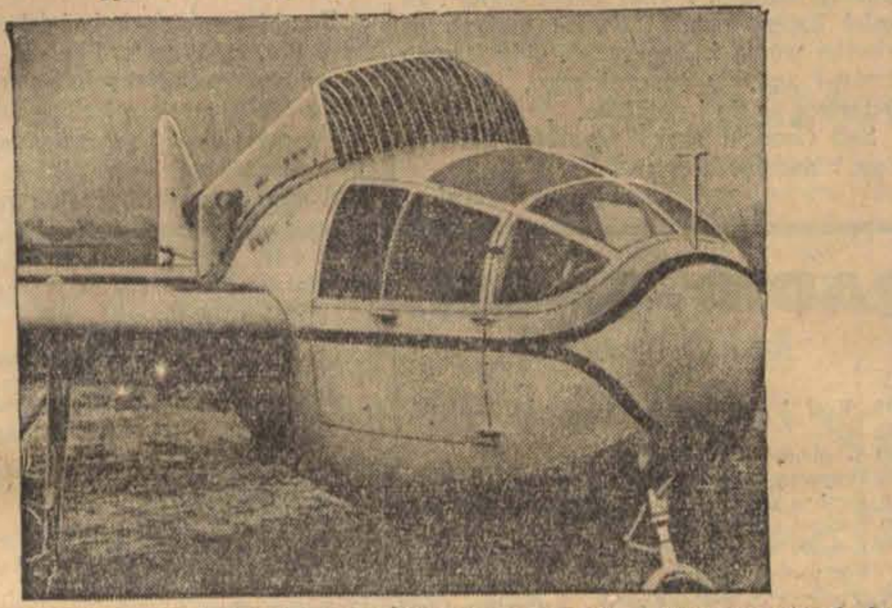
S. T.

# Zuchwały napad rabunkowy na pocztę koło Nicei



W Antibes (20 km. od Nicei) trzech zamaskowanych bandytów napadło na urzędnika pocztowego i zrabowało transport jednego miliona franków. Urzędnik Occelli (w kole) odniósł ciężkie rany głowy. Opróżnione worki znaleźli robotnicy kolejowi w pobliżu stacji Antibes.

# „Latające jajo".



Amerykanin Hayden Cambel skonstruował dziwaczny samolot, który sam nazwał „latającym jajem". Pomimo nieproporcjonalnie dużego kadłuba aparat osiąga szybkość 190 km. na godzinę. Koszt wynosi 7000 złotych.

## Wzruszające obrazy z życia polskiej emigracji.
# Matka przejęła grzechy umierającego syna.

„Dziennik Chicagoski" zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów dłuższy artykuł, poświęcony sprawie duszpasterstwa na wychodźtwie, w którym podkreśla poważny brak kapłanów Polaków, odczuwany przez naszą emigrację w Ameryce Północnej i Południowej.

„Osiem milionów Polaków poza granicami kraju woła: dajcie nam polskich duszpasterzy — pisze „Dziennik Chicagoski". Głód słowa Bożego wśród tych rozlicznych kolonii jest zatrważający. We Francji na 20.000 rodaków przypada zaledwie 1 polski ksiądz. W Argentynie, w prowincjach Cordoba i Santa Fe 30.000 Polaków żyje bez księdza. W Brazylii są polskie osady, które od 40 lat nie widziały polskiego kapłana. Dodać warto, że niektóre tamtejsze parafie ciągną się na przestrzeni — 200 km. Poważny odsetek emigrantów Polaków umiera bez Sakramentów św. Przyjeżdża do nas ksiądz raz na rok i to taki, co słowa po polsku nie umie — pisze kolonista polski z Brazylii. Dzieci 15-letnie nie umieją pacierza ani katechizmu i nie były jeszcze u spowiedzi — oto wołanie z emigracji polskiej na Łotwie. Podobne skargi płyną z różnych krajów, gdzie przebywają nasi uchodźcy. W Rumunii w kolonii Lupeni zdarzyło się, że ojciec w obecności księdza węgierskiego spowiadał się przed córką, która tłumaczyła grzechy ojca księdzu. „A oto inny rozrzewniający przykład — pisze dalej „Dziennik Chicagoski". W Brazylii pewnego gospodarza przygniotło drzewo w lesie. Wyciągnięto go na pół żywego. Nieszczęśliwy począł błagać o księdza. Ale jak tu posłać po spowiednika, kiedy ten i za 12 godzin nie zdąży przybyć a oczy biedaka już zachodzą mgłą śmierci. Obecni wpadają zatem na następujący pomysł: umierający spowiada się z grzechów całego życia swojej matce, która następnie kładzie mu na czole krzyżyk na drogę wieczności a już po jego zgonie idzie pieszo do odległego Nova Trento by tam księdzu wyznać grzechy syna i prosić dlań o rozgrzeszenie".

Takie i do nich podobne przykłady zaczerpnięte z życia świadczą o palącej potrzebie polskich duszpasterzy dla naszej emigracji.

MARIA POBÓG

# PIENIĄDZ i SERCE

Powieść współczesna

46

**STRESZCZENIE.**

Hr. Adam Gorzyński zrzekł się pretensji do milionowego spadku po ojcu na rzecz nielubianej macochy i postanowił sam, jako inżynier, zapracować na życie.

* * *

Zośka zamyśliła się. — Jaki to biedak ten mój złoty, kochany mąż — myślała. — Ojciec mu zapisał, a źli ludzie odebrali mu to i teraz musi tak pracować.... Bo żeby miał tyle pieniędzy, toby nie potrzebował pracować... Okradli go....

I tak się zamyśliła, że nie spostrzegła, jak szybko przyszło południe.

— O mój Boże! Trzeba lecieć z obiadem, a ja jeszcze nic gotowego nie mam. — zafrasowała się poważnie, że zapomniała o rewelacyjnym dokumencie.

Zbiegła szybko na dół do sklepiku, kupiła trochę kaszki, mleka, jajek, żeby jednak zdążyć. — Trochę drożej będzie kosztował taki obiad — obliczała w myśli. — Ale będzie na czas dla mojego robociarza kochanego.....

Jakoż gdy jeden z robotników zakołatał w blachę na „fajerant" Zośka z garnuszkami była już na budowli.

Gorzyński przywitał ją z miną całkiem dobrą.

— Zostaję u Kozika — rzekł jej na powitanie: — Majster wyjechał do Warszawy i nie stawił się do roboty, wobec czego Kozik zatrzymał mnie....

— To świetnie! A ja się tak martwiłam, bo zagapiłam się i na obiad wydałam tak dużo.... A nam tak pieniędzy potrzeba, że....

— Dobrze, dobrze... A czemużeś się tak zamyśliła?

— A bo... nic. Później ci powiem.

Tymczasem zaraz po „fajerancie". Kozik wezwał Gorzyńskiego jeszcze raz do siebie.

— Skądżeś pan wiedział, że tego wapna można użyć bez płókania piasku? — zapytał.

Gorzyński zastanowił się. Ale jeszcze nie zdecydował się na powiedzenie całej prawdy, więc po namyśle odparł:

— Z praktyki wiem, że jak wapno chude, to piasek lepiej płókać, a jak takie tłuste, jak to, którego używamy, to można nie.....

— To pan jesteś naprawdę budowlany robotnik?

— Naprawdę.

Kozik zamyślił się, po czym mruknął:

— Ano, zobaczymy, jak się pan będziesz dalej spisywał.

Po powrocie do domu Gorzyński byłby już zapomniał zapytać Zośki, czym się tak przejęła, że zapomniała o obiedzie, gdyby nie to, że zauważył porządki, jakich dokonała podczas jego nieobecności.

— Czemuś się tak zamyśliła? — zapytał widząc, że Zośka siedzi i nic nie mówi

— A..... nie pogniewasz się na mnie? Roześmiał się.

— Czym ja się kiedy gniewał na ciebie?

— Na pewno?

— Na pewno....

— Bo... widzisz.... ja dziś znalazłam testament twojego tatusia... i....

— I co?

— I strasznie mi było ciebie żal...

— Dlaczego?

— Że cię tak okradli z tego majątku, co ci tatuś zapisał....

Gorzyński roześmiał się.

— A co ty powiesz na to, że mnie wcale nie okradli tylko ja sam się tego majątku wyrzekłem?

Zośka zamyśliła się.

— Widocznie miałeś powody.... — odparła, jakby to było zupełnie naturalne, że ktoś wyrzeka się majątku.

I więcej nie poruszała tego tematu, sądząc, że jeżeli „złoty, kochany mąż" zrobił tak, a nie inaczej — miał niewątpliwie rację.

### ROZDZIAŁ IX.

Zarwański, orientując się, że palnął jakieś straszne glupstwo — rzeczywiście wyjechał w „ważnej" sprawie do Warszawy. Był to z jego strony krok niewątpliwie roztropny, bo przecież.... babska inteligencja zawsze może uratować najzawilszą nawet sytuację. W to wierzył i jadąc do swej dawnej kochanki był przekonany, że jeszcze nie jest tak źle.... Feliksiak nie wygada przecież tego, co słyszał po pijanemu, bo jak się wyspał to i zapomniał....

Ale ten...? Ten nie był pijany, bo wypili jeden kieliszek przy barze i piwo przy stoliku. Zresztą ten od początku wydał się Zarwańskiemu podejrzany.

Tymczasem hrabina Gorzyńska chodziła po mieszkaniu zła, jak osa. Lotarius jeszcze zwłóczył

Może zwłóczył dlatego, że po prostu zmobilizowanie takiego kapitału i oddanie go do dyspozycji najpoważniejszej udziałowczyni, było w dzisiejszych kryzysowych czasach trudne. Przecież wiadomo powszechnie, że wszelki dłużnik to jest kategoria płacących co najwyżej procenty.

Ale... jeżeli zwłóczył z innego powodu? Na tę myśl Gorzyńska zaciskała zęby tak mocno, że aż ten jeden niedawno wprawiony skrzypiał, jak nie nasmarowane zawiasy..... Jakto? Więc niby nie poskutkowały zabiegi z fotografiami? Cała ta dowcipna gra miałaby chybić?

Niemożliwe.

Na taki humor Gorzyńskiej trafił właśnie Zarwański. Zadzwonił, skoro tylko Mańka otworzyła mu drzwi, wpadł jak bomba i zamknął za sobą drzwi od salonu.

— Słuchaj, Adelo, przyjechałem bo — jest coś niedobrze. Tam, gdzie pracowałem na budowie w Białymstoku, przypętał się do mnie twój pasierb. Wypytywał się skąd cię znam.... W tym jest coś niewyraźnego....

Jednakże nie dokończył, bo Gorzyńska wydawszy ze siebie jedynie krótkie:

— Ach!

Padła na kozetkę zemdlona.

Zarwański rzucił się na ratunek. Chwycił karafkę z wodą, zaczął trzeźwić, ale... w tej właśnie chwili wzrok jego padł na rozchylony dekolt eks - kochanki...

— Jaka ona jeszcze ładna! — zdumiał się.

To też kiedy ocucił Gorzyńską, patrzył na nią zupełnie inaczej. Była przecie wolna od śmierci starego Gorzyńskiego... Dlaczego nie zajął się nią znowu? Przypomniałyby się młode lata....

— Co robić? — odezwała się Gorzyńska przyszedłszy do przytomności.

— Najlepiej, moim zdaniem — wiać. Zgarnąć, co się da i wiać, gdzie pieprz rośnie, bo nie daliby ci spokoju

— Gdzie wiać, z kim?! Warjat jesteś! — oburzyła się Gorzyńska. — Mam rzucić majątek i lecieć nie wiadomo gdzie i po co?!

Kłótnia między nimi trwała dość długo, aż przerwała ją Mańka, która wsunęła głowę we drzwi.

— Proszę jaśnie pani, czy mogę wyjść, czy będę potrzebna? Mam dzisiaj wychodne, — przypomniała delikatnie.

— Chodźno tutaj — rzekła szorstko Gorzyńska. — Gdzie idziesz?

— Umówiłam się z jednym....

— Co za jeden? Jak się nazywa?

— Nazywa się Bergar, a jest.....

— Jak się nazywa!? — krzyknęła Gorzyńska.

— Be... Bergar.... — odparła Mańka przerażona humorem swej pani.

Gorzyńskiej ręce opadły bezwładnie. — Więc tak mnie już osaczyli? Może on naprawdę ma rację, że trzeba wiać, gdzie można, póki można?

— Precz! — krzyknęła do pokojówki. — Możesz mi się w ogóle na oczy nie pokazywać, jeżeli pójdziesz na tę randkę!!

— Ależ.... proszę jaśnie pani... mnie wcale na tym facecie nie zależy.... — zaczęła tłumaczyć dziewczyna. — Jeżeli jaśnie pani coś ma przeciwko temu....

— Więc zostań w domu! — rozstrzygnęła Gorzyńska. — Żebyś mi nigdzie nie wychodziła!

— Wszystko, psiakrew, dokoła mnie szpieguje, śledzi, dręczy.... — szepnęła po odejściu pokojówki. — To całe „jaśnie państwo" kosztowało mnie więcej nerwów niż dwa, trzy, nawet cztery ludzkie życia... I ten Szantura.... — tu Gorzyńska umilkła pozornie, ale wzburzenie jej nie osłabło ani odrobiny.

Zarwański uważnie przyglądał się ruchom swej eks - kochanki. — Odpowiedzialna kobieta.... — myślał. — Jeszcze możnaby z nią świat przejechać a przecież czterdziestke ma jak drut

# ECHA ZE STOLICY.

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Staraniem warszawskiego Towarzystwa hodowców drobiu, gołębi rasowych i pocztowych, przy współudziale warszawskiego Klubu hodowców kanarków i ptaków śpiewających, urządzona została na Dynasach 4-dniowa wystawa drobiu, gołębi, królików i kanarków. Komitet wystawy z prezesem Stefanem Orlewiczem na czele nie szczędził zabiegów, aby dorocznym zwyczajem przedstawić zakres pracy hodowlanej, która, pomimo kryzysu, dąży systematycznie do rozwijania coraz szerszej działalności na tereni- gospodarstwa narodowego. Wyrazem tych dążeń jest obecny pokaz, w którym bierze udział 120 wystawców z 1500 okazami. Najliczniej reprezentowany jest dział gołębi, wśród których najwięcej zainteresowania budzi ptactwo opasowe, zbliżone wielkością do kur. Ta rasa gołębi, jako mięsna, powinna zdobyć sobie popyt na rynku drobiu. Licznie obesłany jest również dział kur. Piękne zielononóżki polskie, znane ze swej nośności jaj oraz prześliczne czubatki, wzbudzają zachwyt zwiedzających. Poza nimi leghorny, radojlendy, sussexy, plymouthy, wyandotty, orpingtony, langshany i inne wyróżniają się wzrostem i ubarwieniem. W klatkach z indykami zwracają uwagę olbrzymie mamuty brązowe i wirginijskie białe. Okazałe gęsi pomorskie i kaczki (peking, orpington, khakiCampbell) uzupełniają dział drobiu. Nie mający na naszym terenie powodzenia chów królików rasowych ma jednak sporo zapaleńców, którzy z zamiłowaniem uprawiają tę, tak popłatną za granicą, hodowlę. Wystawili oni piękne okazy grenostajów polskich, krakusów, chinchilla, wiedeńskich niebieskich, olbrzymów belgijskich i angora. Te ostatnie zaczynają budzić zainteresowanie naszego przemysłu włókienniczego. Dużym postępem odznaczają się prace warszawskiego Tow. hodowców kanarków, którego dorobek członków pozwala wnioskować, iż hodowcy ci w niedługim czasie wyzwolą się od dostaw zza granicy. W osobnej sali z kanarkami śpiewa bezustannie około 170 ptaków chowu własnego i powszechnego. Urozmaicają pokaz przecudne bażanty, królewskie, złote i srebrne, papużki faliste, obłaskawiona kuropatwa i bobry błotne (nutrie).

Krateczki

# SPRAGNIONY KARMIOŁ.

## WÓDKA, KTÓRA GUBI...

Nareszcie mamy okres, w którym każdy człowiek bez narażenia się na pretensje ze strony złych bliźnich może spokojnie napić się wódki. Bo ostatecznie jest, u licha, karnawał, czy go nie ma?

Bo przecież nikt nie może wymagać od ludzi solidnych, rozsądnych i przyzwoitych, abyśmy chodzili na bale i wygłupiali się w idiotycznych tańcach, prawda?

A jak już zatańczę z jaką lubą, jak już ją przycisnę do swego łona, jak jej będę szeptał czułe słówka na uszko, to już będę szczęśliwy? Już nie będę miał zmartwień i kłopotów?

Nie. Dlatego tańce pozostawiam młodzieńcom, którzy nic innego robić nie potrafią, a sam wolę, w zacnej naturalnie kompanii wypić kieliszek wódki albo koniaku. Zależy czy jest przed pierwszym czy po pierwszym.

Oszczędność zaś jest cnotą narodów. Dla tego zawsze staram się, jak tylko i gdzie tylko mogę — oszczędzać. Człowiek rozrzutny idzie do knajpy i wypija lekkomyślnie, naprzykład dwa kieliszki wódki, za które płaci po 30 groszy. Tak postępuje tylko hulaka i rozrzutnik, który nie zna wartości pieniądza. Ja, jako człowiek rozsądny zamawiam i wypijam całą butelkę, przy czym kieliszek kalkuluje mi się tylko po 19 groszy. No i proszę, jestem oszczędny czy nie?

Tylko żony, które nigdy nie doceniają wartości swoich mężów, nie chcą jakoś uznać naszych tendencyj oszczędnościowych i mają pretensje o wypite butelki, nie zdając sobie sprawy, że wypijamy je tylko i wyłącznie dla oszczędności. Podobnie sprawa przedstawia się także i z jedzeniem. Gdy wstępuję na „jedną" wódkę przed obiadem i zjadam odrazu na miejscu obiad, robię to tylko dla oszczędności. Gdybym bowiem nie zjadł obiadu w szynku jaki byłby rezultat? Wydałbym pieniądze na mieście i później znowu naraziłbym na koszty dom, w którym zjadłbym obiad. A tak, zjadając go na mieście, nie jem już w domu i dzięki temu żona zaoszczędza sobie na gospodarstwie.

Oszczędność jest więc, jak widać, nauką głęboką i tylko światłe umysły zdolne są zgłębić wszystkie jej tajniki. Pierwszemu lepszemu abstynentowi wydaje się, że wystarczy nie pić, nie palić i już oszczędza. A tymczasem oszczedność to cała filozofia i trzeba umieć do niej podchodzić.

A zresztą o co chodzi? O głupi pieniądz. O marną mamonę. O wartości niskie i poziome. My, ludzie wyżsi, nie dbamy o takie drobnostki. Pieniędzmi niechaj się przejmują, niechaj je sobie ukochają sknery, lichwiarze, dusigrosze. I każdy przecież przyzna, że nie ma sympatyczniejszego człowieka nad takiego, który lekceważy sobie pieniądz i woli miłe spędzenie czasu i — nie ma niesympatyczniejszego człowieka niż skąpiec, dla którego całym szczęściem, całym światem i życiem jest — pieniądz.

Jestem szalenie sympatyczny i — przejdę do sprawy.

### PRETENSJA.

Karmioł Henryk, bez stałego miejsca zamieszkania lubi popić. Rzecz sama przez się nie byłaby zła, gdyby Karmioł nie uważał, że społeczeństwo winno mu dostarczać środków do zaspakajania jego alkoholicznych apetytów.

Karmioł spacerował po ulicy Brzezińskiej i szukał szczęścia, któreby się przejawiło w portfelu wypchanym banknotami na wódkę. Ponieważ nic podobnego nie znalazł, postanowił pomóc losowi. W tym celu zaczepił obcego przechodnia, Barucha Himelfarba z ulicy Brzezińskiej i zażądał kategorycznie dwóch złotych na ćwiartkę wódki i „zagrychę". Gdy Baruch odmówił żądaniu spragnionego, Karmioł zdenerwował się i pobił go.

Sąd Grodzki skazał Henryka Karmioła na 1 miesiąc aresztu.

**Jerzy Krzecki.**

## Trzy lata więzienia

# za oblanie świadka kwasem solnym.

Ze ŚWIECIA donoszą:

Przed wyjazdem karnym sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu znalazła się sprawa przeciwko Marii Kausównej z Cieleszynka, która swemu przeciwnikowi wypaliła oczy kwasem solnym.

Rzecz miała się następująco: Mieszkaniec wsi Niewieścin Franciszek John, wracał autobusem z Bydgoszczy. Tym samym autobusem wracała też Maria Kaus. Wracali oni z rozprawy sądowej, gdzie John niekorzystnie dla K. zeznawał, powiedział mianowicie, że K. miała dziecko, które po porodzeniu spaliła w piecu.

Przy wysiadaniu na przystanku autobusowym w Niewieścinie nagle wydobyła Kausowa buteleczkę zawierającą kwas solny i jednym zamachem całą zawartość płynu wylała Johnowi w twarz. Skutek zamachu był fatalny, bo J. stracił jedno oko, a drugie zostało silnie uszkodzone.

Obecnie cała ta sprawa znalazła swój epilog przed sądem, który po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, skazujący Kausową na trzy lata więzienia.

# Wesoła żona emeryta.

## SENSACYJNE ZEZNANIE UCZENICY.

Z SAMBORA donoszą:

Wielkie poruszenie w sferach towarzyskich Sambora a zwłaszcza wśród nauczycielstwa wywołał fakt zawieszenia przez lwowskie Kuratorium szkolne w swych czynnościach nauczycielskich prof. muzyki i śpiewu seminarium nauczycielskiego i szkoły ćwiczeń w Samborze Stanisława G.

Fakt ten pozostaje w ścisłym związku z wyrokiem, jaki zapadł przed kilkoma tygodniami w ciekawym i najeżonym pikanterią procesie separacyjnym przed samborskim sądem okręgowym, który to proces przyniósł odnośnie prof. G. szereg obciążających go moralnie, jako wychowawcę momentów.

Em. kierownik szkoły i sekretarz gminy Stara Sól, p. Wawrzyniec U., wniósł do sądu podanie o uzyskanie separacji ze swą żoną Felicją, matką pięciorga dzieci, Jako motyw swej skargi separacyjnej podał złośliwe opuszczenie przez żonę domu w Samborze oraz nieobyczajne prowadzenie się i zabranie wartościowych przedmiotów

Felicja wykorzystała pobyt małżonka w Starej Soli, by nawiązać w Samborze cały szereg męskich i wcale nieplatonicznych znajomości. Aby nie zwracać uwagi na swe prowadzenie się, posługiwała się jako pewnego rodzaju „przyzwoitką" zamieszkała u niej uczenicą 5-go kursu żeńskiego seminarium nauczycielskiego, panną Wilhelminą R.

Ponieważ panna Wilhelmina wzbraniała się początkowo spełniać tę zupełnie nie dwuznaczną rolę, obiecała jej ta, mogąca służyć jako „wzór cnót małżeńskich" „słomiana wdówka" ze względu na swe znajomości w kołach nauczycielskich, poparcie przy zbliżającym się wówczas egzaminie dojrzałości. M. in. łączył p. Felicję bliższy stosunek ze wspomnianym już na samym początku nauczycielem jej sublokatorki, prof. S. G. Obie żądne wrażeń panie udawały się zazwyczaj 3 do 4 razy w tygodniu z zapasami wódki, słodyczy itd do kawalerskiego mieszkania prof. S. G. Po sutej zakropionej wódką libacji para kochanków, nie krępując się wcale stojącej pod piecem, albo też siedzącej nawet na łóżku młodej seminarzystki, wyprawiała przy niezgaszonym często świetle istne orgie erotyczne. Do udziału w tych zabawach zapraszano też często młodocianą uczenicę, ale ta stale odmawiała. Podczas niezwykle ciekawego postępowania separacyjnego opowiedziała Wilhelmina R. — wszystkie szczegóły odbywanych ze swą gospodynią wycieczek. Na podstawie jej zeznań orzekł sąd separację z winy żony, a obecnie zawiesiło kuratorium mocno tym wszystkim skompromitowanego prof. Stanisława G.

# Szajka 17-letnich złodziejaszków

## wpadła w ręce policji.

Z BYDGOSZCZY donoszą:

W ostatnich dniach dokonano w Bydgoszczy całego szeregu włamań i kradzieży. Funkcjonariusze bydgoskiej policji śledczej — mimo świąt — energicznie zabrali się do pracy, pracując w dzień i w noc nad wytropieniem szajki włamywaczy. Gorliwa praca urzędników policji śledczej uwieńczona została pełnym sukcesem. W wyniku drobiazgowego śledztwa udało się ująć bandę młodocianych włamywaczy która zaniepokoiła mieszkańców Bydgoszczy. Na czele bandy mającej na sumieniu cały szereg włamań stał syn stolarza Józef Kuśniewski, zam. przy ul. Długiej, który w dniu aresztowania skończył dopiero lat 17.

W tym samym dniu jego urodzin Kuśniewski odstawiony został do sądu i skazany za różne kradzieże kieszonkowe na kilkuletni pobyt w domu poprawczym. Niepoprawny ten młodzieniec już przed kilku laty skazany został na pobyt w domu poprawczym, lecz przedwcześnie wypuszczony z zakładu poprawczego zabrał się do „cięższej roboty" organizując bandę.

Współdziałali z nim również Bronisław Lisowski, Stanisław Sadowski i żyd Szul Eisig..

Spośród tych ostatnich Eisig również ma poza sobą bogatą przeszłość kryminalną, znany jako zawodowy kieszonkowiec, który w międzyczasie przerzucił się na „lepszą" robotę. Poza młodocianymi włamywaczami aresztowano trzech paserów a — mianowicie żonę fryzjera Bronisławę Wróblewska, oraz małżonków Słabow. Większą część łupu złodziejskiego odebrała Wróblewska, będąc ze złodziejami w stałym kontakcie. Znaleziono u niej w mieszkaniu wielką ilość skradzionych towarów Jak wykazały dalsze dochodzenia policyjne, łup wysłany został również do Torunia i Inowrocławia, gdzie przeprowadza się obecnie rewizje.

Złodzieje i paserka Wróblewska wobec przedstawionych im dowodów winy, częściowo przyznali się do winy.

# RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 9 STYCZNIA.

*Raszyn.*

14.30 „Król kolorowych baloników" — operetka dla dzieci
15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Programy lokalne
16.15 Koncert orkiestry A. Hermana — z Krakowa
17.00 Koncert solstów
17.00 Koncert solistów
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Wiadomości sportowe
18.20 Programy lokalne
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 Muzyka taneczna małej orkiestry P. R. z udziałem „Czwórki radiowej"
20.30 Nowości literackie
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert orkiestry P. R.
22.00 „Telefon usprawnia życie" — skecz
22.30 Programy lokalne
23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi

*ŁÓDŹ, jak Raszyn. oraz:*

15.15 Koncert reklamowy
15.40 Serenady — płyty
16.00 Muzyka z płyt
18.20 Fantazje — płyty
18.45 Chwilka artystyczna
23.30—0.30 Koncert życzeń

NIEDZIELA, 10 STYCZNIA.

8.00 Sygnał czasu i kolęda
8.03 Gazeta rolnicza
8.18 Programy lokalne
8.50 Dziennik poranny
9.00 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi. Po nabożeństwie około g. 10.30: Programy lokalne
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. oraz Zofia Terne i „Czwórka Radiowa"
W przerwie około g. 13: Programy lokalne
14.00 Reportaż z życia
14.30 Koncert zespołu Stefana Rachonia
15.30 Audycja dla wsi
16.00 Programy lokalne
16.20 Słuchowisko pt. „Trzecie i ostatnie drzwi"
17.00 Koncert orkiestry filharmonicznej — z Łodzi
W przerwie ok. g. 17.55: Pogadanka aktualna
19.00 Szkic literacki
19.15 Programy lokalne
20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni
20.35 Programy lokalne
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Na wesołej lwowskiej fali: „Jeden dzień w Nadętowie"
21.30 Recital skrzypcowy
22.00 Orkiestra Tad. Seredyńskiego — ze Lwowa
23.00—23.30 Programy lokalne dla W-wy i Lwowa

*ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:*

8.18 Muzyka z płyt
8.45 Program na dziś
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt — z Warszawy
Około g. 13: Felieton pt. „Dawniej i dziś"
16.00 Koncert reklamowy
19.15 Ze świata pracy. Rozmowa z konduktorem tramwajowym
19.30 Muzyka rozrywkowa — płyty
20.35 Wiadomości sportowe lokalne



# Dwie ciekawe sprawy

## przeciwko b. prezydentowi Sulistrowskiemu.

KALISZ, 9. 1. — Po złożeniu z urzędu prezydenta m. Kalisza p. K. Sulistrowskiego, Zarząd miejski wstrzymał p. Sulistrowskiemu pensję 3 miesięcznej odprawy w sumie 2.700 zł. — wychodząc z założenia że jest on winien gminie miasta sumę — 4.745 zł.

Naskutek tej decyzji b. prezydent Sulistrowski wystąpił do sądu okręgowego przeciwko gminie miasta o zasądzenie dla niego 2.700 zł.

Zarząd miejski również wystąpił na drogę sądową przeciw p. Sulistrowskiemu o zwrot 4.743 zł.

Obie sprawy zostały odroczone.

OBERT SALLING.

# PRAWA HONOROWA.

Mniej więcej o dziesiątej Herman Miller prokurent Banku Wschodniego, wychodząc z gmachu giełdy, został potrącony przez Oskara Schmidta, prokurenta — Banku Zachodniego, który do giełdy wchodził, trzymając otwartą gazetę przed sobą.

Miller był widocznie w fatalnym humorze, gdyż udając, że nie słyszy przeprosin Schmidta, wymierzył mu siarczysty policzek i krzyczał:

— Idioto, jeden, nie wiesz, że należy patrzeć przed siebie?

Dla Schmidta słowo „honor" jest pustym dźwiękiem. Podniósł w milczeniu melonik, który się potoczył o parę kroków, otrzepał go z pyłu i wszedł do gmachu myśląc:

— Pewno, że mnie trochę piecze. Ale go ręka musi boleć nie mniej, niż mnie policzek.

* * *

O jedenastej buchalter Banku Handlowego zapytał Schmidta:

— Powiedz mi pan, za co Miller pana spoliczkował?

W dziesięć minut później kasjer Banku Dyskontowego zadał mu to samo pytanie:

— Ale, ale, panie Schmidt, o co poszło Millerowi że pana aż spoliczkował?

Schmidt sądził, że niemiły incydent nie nabierze rozgłosu. Tymczasem od jedenastej do wpół do dwunastej piętnaście osób zaciekawionych do najwyższego stopnia, już zdążyło go zagadnąć:

Zaniepokoił się nie na żarty.

— Do licha — mówił do siebie— ładna historia! Jeżeli nie zażądam satysfakcji od tego przeklętego Millera, nie upłynie dwadzieścia cztery godzin, jak wszyscy będę mnie mieli za ostatniego tchórza.

* * *

Co gorsze? Czy zginąć w pojedynku? Czy uchodzić za tchórza wobec całego świata?

Schmidt, zlany potem, nie mógł się zdecydować na wybór jednej z tych dwóch jednakowo dramatycznych alternatyw.

Wybiła dwunasta, wpół do pierwszej, pierwsza a on wciąż nie wiedział, co począć.

Wreszcie o wpół do drugiej powziął decyzję.

Upewniwszy się, że Miller jest u siebie w banku, wcisnął kapelusz na oczy i wybiegł na ulicę.

Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę. Kazał się zawieść jak najszybciej do mieszkania swego napastnika.

— Czy pani w domu?? — zapytał gorączkowo.

— Pani w łazience — odpowiedziała fertyczna pokojóweczka.

— Proszę mnie zameldować i powiedzieć, że przyszedłem w niesłychanie pilnej sprawie.

Po jakichś dziesięciu minutach zjawiła się pani Millerowa.

— Co się stało, drogi panie? — wykrzyknęła od progu.

— Czy mąż pani prędko wróci? — zapytał Schmidt w odpowiedzi.

— Za godzinę, może za półtorej — odrzekła pani. — Ale o co chodzi?

— Wszystko na nic, niestety. Nie mogę zwlekać ani chwili. Dowiedziałem się o bajecznym interesie, sam do niego przystąpiłem, a chciałem wciągnąć i męża pani: — potrzeba dwudziestu tysięcy marek na krótki okres czasu. Tranzakcja pewna, a zysk murowany 300 proc.! Taka okazja się nie powtórzy. Ale trudno, widać mu nie sądzone, a byłem pewny, że go teraz zastanę.

300 procent!

Sprawa przybrała obrót, którego Schmidt się spodziewał.

Pani Millerowa olśniona możliwością tak fantastycznego zarobku, który jednej chwili może się rozpłynąć w nicość, pewna, że postąpi w myśl męża i zyska najwyższą jego wdzięczność zbliżyła się do kasy ogniotrwałej i wyjęła plik banknotów

— Poproszę pana o pokwitowanie — rzekła do Schmidta, wręczając mu pieniądze.

Schmidt z lubością wypisał kwit, ukłonił się i śpiesznie wyszedł.

— Chciałbym zobaczyć takiego, co ze chce się pojedynkować ze swym dłużnikiem — śmieje się głośno — Gdyby go zabił musiałby się pożegnać ze swą należnością. Mogę teraz spać spokojnie. Miller mnie przeprosi.

Po powrocie do banku Schmidt zwrócił się do dwóch kolegów, słynących z gadulstwa z prośbą, by zechcieli być jego sekundantami.

O godzinie piątej panowie ci stawili się uroczyście u Millera z żądaniem satysfakcji dla spoliczkowanego.

— Pan Schmidt — oznajmili — zajmuje stanowisko nieprzebłagane. Albo go pan publicznie przeprosi. albo żąda on pojedynku — i to ma być zaprotokułowane — z którego jeden tylko z panów może pozostać przy życiu.

Miller, wpół dopiero przytomny po straszliwej awanturze, urządzonej żonie za jej bezmyślność (tak to określił, używając mniej parlamentarnych wyrazów, a ona biedaczka spodziewała się wdzięczności!) teraz uszom swoim nie wierzył.

Przyzwoitość nakazywała spokój ! mężną postawę. Nie mogąc tedy zrzucić ze schodów sekundantów, ruchem pełnym godności wskazał im krzesła.

Schmidt się nie przeliczył. O żadnym pojedynku teraz, gdy zabrał dwadzieścia tysięcy nie mogło być mowy.

— Panowie zechcą powtórzyć panu Schmidtowi cedził wolno z kurczowo zaciśniętymi szczękami, że serdecznie ubolewam nad niezrozumiałą dla mnie samego moją porywczością. Pana Schmidta zawsze ceniłem i cenię głęboko i pragnę mu to głośno i wobec wszystkich powtórzyć. Proszę o wyznaczenie dnia i miejsca gdzie będę mógł to uczynić.

* * *

Schmidt jako człowiek praktyczny, uznał że najlepszym terenem dla zadośćuczynienia będzie znana ze znakomitej kuchni i doskonale zaopatrzonej piwnicy restauracja.

Skruszony winowajca nie wykręci się samymi słowami, a o to, by do kolacji wypadło mu zaprosić ze trzydzieści osób, Schmidt z łatwością się postara.

Tł. Kw.

# SPORT.

## Z GÓRKI NA PAZURKI...

### WARUNKI ŚNIEGOWE DLA NARCIARZY.

Państwowy Instytut Meteorologiczny i Tow. Krzewienia Narciarstwa komunikują, że warunki śniegowe w górach uległy wskutek odwilży przejściowemu pogorszeniu. Jednak świeże obfite opady śnieżne przyczyniły się już w dniu wczorajszym do ich ponownego polepszenia. W Tatrach warunki narciarskie są wszędzie bardzo dobre, podobnie jak w Beskidzie Wysokim, Śląskim, Gorcach, Beskidzie Wyspowym i Sądeckim (powyżej 600 mtr.). W dolinach i na podejściach śniegu wciąż jeszcze mało. W Beskidzie Małym i w Pieninach oraz w Beskidzie Niskim warunki narciarskie możliwe są jedynie w partiach szczytowych. W Karpatach Wschodnich dobre warunki narciarskie istnieją we wszystkich partiach górskich powyżej 700 mtr. W dolinach i podejściach śniegu na razie mało. W ciągu najbliższych dwóch dni na całym obszarze Karpat przewidywane są obfite opady śnieżne. Począwszy od 10 bm. przewidywane jest stopniowe ustalanie się pogody słonecznej i mroźnej, a w związku z tym ustalenie się dobrych warunków śniegowych dla narciarzy.

## Handel żywym towarem

### w piłkarstwie.

Pomiędzy Belgią i Czechosłowacją toczy się teraz spór na tle powrotu słynnego środkowego napastnika Sparty Braine z pochodzenia Belga, do jego ojczystego kraju. Mianowicie przed niedawnym czasem rząd czechosłowacki odmówił Brainowi, jako cudzoziemcowi, dalszego prawa pobytu w Czechosłowacji. Powrócił on wobec tego do Belgii i wstąpił do klubu Beerschot, przy czym związek reaktywował go w prawach piłkarza niezależnego to jest takiego, który może grać o mistrzostwo Belgii. Czeska Sparta, która w ten sposób straciła swego najlepszego piłkarza bez otrzymania żadnego odszkodowania, oświadczyła, iż nie pozwala mu grać w klubie belgijskim i będzie mu nadal płacić pensję, mimo, iż nie może on powrócić do Pragi. Klub czeski chciał w ten sposób wymusić na Belgach zapłacenie 100.000 fr. tytułem odszkodowania. Ci ostatni na to się jednak nie zgodzili i przypuszczali, że z czasem Sparta zrezygnuje z płacenia Brainowi pensji, co rozwiązałoby kontrakt i pozwalało mu ostatecznie pozostać w Belgii. Sparta jednak interweniowała u władz czeskich i te nagle uchyliły nakaz, wydalający go z Czech. Przypuszczano, że w ten sposób klub Braina nie mając innego wyjścia zapłaci 100.000 fr. W sprawę tę wdał się jednak związek belgijski, który już poprzednio reaktywował Braina, opierając się na nakazie wydalenia go i oświadczył, że Braine może grać o mistrzostwo Belgii, mimo, że nie otrzymał zwolnienia ze Sparty. Sparta w związku z tym zaprotestowała w swym związku i sprawa ta zostanie przez Czechów przekazana do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

## Co robimy jutro?

### Programik sportowy.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro, przedstawia się następująco:

**Sobota:**

Szermierka. W lokalu Elektrowni przy ul. Przejazd 46 o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: Klub Pracowników Elektrowni—Pocztowe P.W.

Gry sportowe. W sali przy ul. Zagajnikowej o godz. 17-ej: trzeci decydujący mecz o tytuł mistrza klasy B w siatkówce męskiej: IKP.—Makabi.

**Niedziela:**

W sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej o godz. 9-ej rano w 1-szym terminie i o godz. 10-ej w 2-gim doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Boks. — W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11-ej przed poł. mecz bokserski Geyer—CWS (Warszawa).

Szermierka. W sali PKS-u przy ul. Żeromskiego 88 o godz. 10-ej przed poł. mecz szermierczy o mistrz. drużynowe okręgu: PKS—WKS.

Zapasy. W Pabianicach w lokalu K.E. o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu KE—Sokół (Ł.)

Gry sportowe. W sali YMCA od godz. 14 decydujące zawody o tytuł mistrza klasy A w siatkówce męskiej. Grają zespoły SKS, WKS. ŁKS i HKS.

## Dancing w Z.O.R-ze.

W dniu 10 stycznia br. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Z.O.R.-u przy ul. Moniuszki Nr. 1 „Dancing Bridge".

Wstęp bezpłatny.

### WYKŁADY HISTORII PROF. M. STRZEMIEŃSKIEGO W POLSKIEJ YMCA.

Polska YMCA w Łodzi, zachęcona zainteresowaniem słuchaczy wznowiła w bieżącym miesiącu wykłady historii prof. M. Strzemieńskiego.

Wykłady te odbywają się w soboty od godz. 19—21, zaś w poniedziałki — od godz. 20—22.

Obecnie odbywają się wykłady z cyklu „Średniowiecze".

Szczegółowych informacyj udziela Sekretariat, Moniuszki 4a. tel. 250-10, w godz. od 8 — 22.

### POŻEGNALNY WYSTĘP LUDWIKA SOLSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM.

Mistrz Ludwik Solski, który bezapelacyjnie wyjeżdża już z Łodzi wystąpi tylko jeszcze dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. w „Skąpcu" i w niedzielę o godz. 4-ej we „Fryderyku Wielkim". Ceny na oba te widowiska zniżone.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. nowa rewelacja Teatru Miejskiego: kapitalna karnawałowa komedia muzyczna „Noc w Grand Hotelu" w której maestrja swej gry czaruje publiczność niezrównana śpiewaczka warszawska Janina Kulczycka.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. po raz drugi urocza bajka „Dzieci pana majstra, która podczas niedzielnej premiery wzbudziła szczery zachwyt naszych milusińskich. Ceny zniżone.

### JUGOSŁAWIA.

W najbliższą niedzielę 10 bm. o g. 18 wygłosi odczyt o Jugosławii sędzia Janusz Główczewski. — Odczyt odbędzie się w dużej sali gmachu Polskiej Y.M.C.A. — Wstęp bezpłatny. Wejście od ulicy Traugutta 3.

## Trzeci dzień ciągnienia

### Pożyczki Inwestycyjnej.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej 1 emisji z dnia 8. 1. 1937 r. 3-ci dzień losowania.

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga — Nr. obligacji.

Po 300 zł.: 55—31 145—47 173—3 172—47 192—36 353—36 372—31 530—47 556—10 598—31 697—10 916—3 1051—10 1063—47 1106—31 1203—10 1366—3 1484—31 1497—3 1537—47 1556—36 1562—36 1593—10 1628—36 1644—31 1635—31 1762 1874—36 1877—36 2064—47 2119—31 2178—47 2290—10 2357—36 2381—10 2453—31 2442—10 2477—31 2508—10 2605—3 2657—47 2718—3 2819—31 2860—47 2873—31 1593-10 1628-36 1644-31 1635-31 1762-36—36 3152—3 3174—47 3252—36 3327—47 3355—31 3546—31 3549—10 3587—47 3588—3 3633—36 3714—47 3746—47 3831—36 4004—31 4024—3 4069—36 4070—36 4138—47 4287—31 4293—36 4422—36 4428—10 4674—36 4704—31 4922—3 4964—47 5023—10 5092—3 5132—10 5175—3 5306—3 5375—10 5468—3 5518—31 5531—36 5526—3 5706—3 5781—47 5857—10 5887—36 5912—47 5971—10 5997—31 6080—47 6112—10 6152—3 6274—36 6312—3 6384—47 6431—31 6457—31 6452—31 6494—31 6533—3 6558—31 6771—31 6819—47 6807—3 6854—3 6884—47 6951—47 6999—47 7150—31 7178—10 7191—47 7310—47 7328—47 7389—3 7513—36 7527—47 7541—47 7568—31 7592—47 7550—31 7624—36 7678—10 7691—31 7734—31 7955—3 7955—36 7968—36 8111—3 8132—3 8195—36 8254—10 8287—3 8321—47 8324—10 8396—10 8487—31 8496—10 8512—47 8536—3 8671—36 8702—36 8828—36 8983—31 9021—31 9088—3 9246—36 9343—10 9457—36 9504—36 9515—3 9942—10 9971—36 10243—36 10351—53 10619—10 10723—47 10785—3 10752—10 10783—47 10792—10 10914—36 11020—31 11024—10 11111—10 11180—10 11203—31 11223—47 11230—36 11259—10 11204—3 11316—36 11526—36 11611—3 11681—47 11751—10 11787—36 11776—3 11797—3 11891—36 11990—3 12030—36 12046—36 12059—36 12081—36 12083—10 12085—3 12135—10 12224—47 12250—47 12343—31 12444—3 12650—36 12796—3 12806—10 12878—10 13109—31 13115—31 13185—31 13266—31 13297—31 13291—47 13311—36 13315—36 13325—31 13338—10 13364—3 13387—10 13433—31 13479—47 13555—36 13580—3 13617—10 13696—3 13747—31 13746—47 13761—47 13847—47 13938—47 13959—31 13953—3 14015—36 14128—36 14240—31 14250—36 14396—10 14498—31 14556—47 14933—10 15017—31 15377—10 15390—3 15432—47 15538—36 15583—47 15583—10 15671—47 15673—36 15682—31.

15786—31 15823—36 16029—3 16054—47 16104—31 16137—3 16178—3 16190—31 16243—3 16361—10 16492—47 16603—36 16718—36 16834—3 16836—47 16846—36 16927—3 17015—10 17062—47 17130—3 17165—3 17203—3 17362—31 17445—3 17562—10 17637—47 17782—36 17826—31 17823—31 17840—47 17842—10 17880—31 17938—31 17987—47 18009—3 18068—31 18235—3 18240—31 18256—10 18292—3 18343—3 18462—10 18538—36 18882—10 18986—3 19072—31 19121—36 19138—31 19147—3 19174—36 19177—47 19213—31 19296—10 19355—3 19326—47 19335—47 19393—10 19406—36 19400—3 19549—36 19556—36 19562—10 19566—3 19626—31 19662—3 19704—47 19761—10 19783—31 19950—47 19991—47 20039—10 20148—10 20230—10 20326—31. 20345—47 20360—36 20479—10 20500—31 20503—36 20527—10

20507—10 20621—36 20669—10 20744—3 20769—10 20808—31 20927—10 21041—36 21103—10 21130—3 21161—47 21236—47 21318—31 21326—10 21386—10 21420—10 21549—10 21588—47 21681—47 21708—31 21789—10 21849—10 22031—3 22197—36 22270—36 22314—31 22429—3 22409—47 22485—36 22452—47 22480—47 22476—36 22490—36 22511—47 22500—10 22552—3 22571—36 22527—3 22657—36 22690—3 22693—3 22703—47 22864—3 22939—10 22987—47



## Flota bije Bałtyk.

### MECZ BOKSERSKI W GDYNI.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserski w Gdyni między drużynami WKS. „Flota" i RKS. „Bałtyk". Zwycięstwo odniosła „Flota" w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Sowiński (B) zremisował z Gwardzikiem.

Bielecki (F) wygrał przez techn. k.o. z Kubusiem, jednak wskutek nadwagi oddał 2 pkt. walkowerem.

Pasturczak (F) wygrywa v.o.

Juchnicki (B) zremisował z Chmielewskim.

Gołębiowski (F) pokonał przez k.o. mistrza Pomorza Lubeckiego.

Piechocki (F) pokonał na pkt. Witolda.

Stęgierski (F) przegrał przez techn. k. o. z Michalakiem wreszcie Sadowski (F) wygrywa bez walki.

## Sport w kilku słowach.

— W dniach 6 i 7 lutego będzie bawiła w Łodzi i Pabianicach drużyna bokserska poznańskiego Sokoła, która rozegra pierwszego dnia mecz z Geyerem, drugiego zaś w Pabianicach z Kruszeenderem. Sokół przyjedzie z Majchrzyckim.

— W dn. 17 bm. odbędzie się w Pabianicach mecz bokserski Kruszeender — Bałtyk (Gdynia). Poprzedniego dnia tj. 16 bm. Bałtyk będzie walczyć najprawdopodobniej z Geyerem w Łodzi. Bałtyk zapowiedział przyjazd swej drużyny w następującym składzie: (od wagi muszej do ciężkiej): Sowiński, Wawrzyniak, Juchnicki, Lubecki, Witold, Michalak i Węgrowski.

— Na ostatnim swym zebraniu zarząd ŁOZB omówił sprawę indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi (seniorów). Mistrzostwa odbędą się w końcu lutego lub ewent. w pierwszych dniach marca.

— Sprawa pierwszego startu Chmielewskiego po przeprowadzonej kuracji rąk jeszcze nie jest wyjaśniona. Chmielewski jeszcze odczuwa bóle w lewej ręce. Jego pierwszy występ uzależniony jest od orzeczenia dr. Levitteux. Chmielewski nadal poddaje ręce kuracji. Pewnym jest niemal, że w dniu 17 bm. w meczu z KSZO nie będzie mógł wziąć udziału.

— W dniach 16 i 17 bm. odbędą się w Tarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, w konkurencjach indywidualnych i drużynowych. W konkurencjach indywidualnych startować mają łodzianie Pazia i Hoffman z Orlęcia i Kantor i Zajdeman z Makabi. W konkurencji drużynowej Łódź reprezentować będą Makabi i Hakoah.

Drużyny gier sportowych warszawskiej Polonii przyjadą do Łodzi na 2 lutego. Polonia rozegra w Łodzi zawody w koszykówce żeńskiej i męskiej z IKP. Poza tym Polonia rozegra również zawody siatkówki z jedną z drużyn łódzkich.

— Harcerski KS. (Łódź) organizuje w niedzielę, 10 bm. „Opłatek" dla swych członków w lokalu klubowym o godz. 18-ej.

## Co nas po pracy rozweseli?

**Teatr Miejski** — godz. 4-ta po poł. Skąpiec; wiecz. 8.30 „Noc w Grand Hotelu".

**Teatr Polski** (Cegielniana 27) Czarujący chłopiec.

**Teatr Popularny** (Ogrodowa 18) — Ich czworo.

**Teatr w sali Geyera** (Piotrkowska 295) Roznosicielka chleba.

**Adria.** Generał Sutter.

Casino. — Pani minister tańczy.

**Corso.** I. Zuzanna idzie w świat. II. Srebrne ostrogi.

**Europa.** Żółty skarb.

**Grand-Kino** — San Francisco

**Metro.** Generał Sutter.

**Miraż,** Straszny dwór.

**Przedwiośnie.** 2 dni w raju.

**Palace.** Będzie lepiej.

**Rakieta.** W blasku słońca.

**Rialto.** Papa się żeni.

**Zachęta.** I. Księżniczka Czardasza. II Małżeństwo z ogłoszenia.

Instytut propagandy sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11— 2o-ej.

### Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

### Telefony

**Pogotowie Miejskie 102-90.**
**Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40**
**Ubezpieczalnia 197-65**
**Straż Pożarna tel. 8.**

## Czy Oberbekowa zapłaci po raz drugi dług?

ŁÓDŹ 9.1. — P. Oberbekowa zaopatrywała się we wszystkie artykuły spożywcze w sklepie p. Potkańskiej. Towar ten brała na kredyt i potem na 1-go każdego miesiąca płaciła dopiero całą należność.

Tak było przez kilka lat.

W roku ubiegłym jednak p. Potkańska zachorowała i musiała sklep zamknąć. A gdy Oberbekowa przyszła jej na 1-go uregulować rachunek, poprosiła ją, aby te pieniądze zaniosła niejakiemu Roszkiewiczowi, któremu jest winna pewną sumę.

Oberbekowa zgodziła się i zrobiła to o co ją proszono, zapłaciwszy dłużnikowi p. Potkańskiej 45 zł.

Tymczasem właścicielka sklepu umarła i spadkobiercy zajęli się ściąganiem należności od klientów.

Wiedząc, że Oberbekowa miała również kredyt w sklepie matki, córki zmarłej P. Krugowa i Piwońska, udały się do niej po należność.

Oberbekowa tłumaczyła, że już wszystko uregulowała, ale córki nie uwierzyły i zaskarżyły ją do sądu. Tutaj stwierdzono iż nie powinna była płacić Roszkiewiczowi i polecono jej oddać dług dzieciom Potkańskiej. Po pewnym czasie przysłano jej komornika. To ją doprowadziło do pasji. Nie namyślając się wiele zaskarżyła do sądu swych nowych wierzycieli, zarzucając im, że po raz drugi żądają od niej zapłacenia należności.

Stanęło ich wczoraj czworo przed sądem, który jednak z braku cech przestępstwa wszystkich od winy uwolnił.

STEFANIA Binder, ul. Wysoka 33, zgubiła legitymację zapomogową, wyd. w Łodzi.

## Życie ekonomiczne

### BAWEŁNA.

*Notowania z dnia 8 stycznia.*

Nowy Jork: loco 13.01, styczeń 12.35, luty 12.38, marzec 12.41

Liverpool: loco 7.11, styczeń 6.86, luty 6.86, marzec 6.86

Egipska (Sakell.): loco 10.25, styczeń 9.74, marzec 9.89, maj 10.10

Brema: loco 15.00, styczeń 13.20, marzec 13.27, maj 13.32

## Waluty, dewizy i akcje.

*Poprawa kursów papierów państwowych.*

Zainteresowanie papierami państwowymi było dość duże przy mocniejszej tendencji.

W grupie premiówek panował nastrój mocniejszy. 3-proc. Poż. Inwestycyjna 2 em. podniosła się o 10 gr, a Dolarówka o 25 gr na sztuce.

Dla pożyczek dolarowych tendencja była niejednolita; 6-proc. Dolarowa straciła 0.75 proc., a 7-proc. Stabilizacyjna zwyżkowała o 3 zł.

4-proc. Poż. Konsolidacyjna była droższa o 0.25 procent. Poza tym po ustalonych cenach obracano 5-proc. Poż. Konwersyjną oraz listami i obligacjami banków państwowych.

*Wahania kursów listów zastawnych.*

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych panował nastrój zmienny, rozmiary obrotów były średnie.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 2 em. 65.10, Dolarowa 46.25, Stabilizac. 450.00, Konsolidac. 49.38, Konw. 50.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. 93.00 Ziemskie w Warszawie 5 s. 47.75, m. Warszawy 1933 r. 54.50, m. Łodzi 1933 r. 49.25, m. Radomia 1933 r. 38.60

*Spokojne usposobienie dla akcyj.*

Przebieg zebrania giełdy akcyjnej był mało ożywiony, w oficjalnych transakcjach zanotowano ogółem cztery gatunki papierów dywidendowych.

Bank Polski 109.00, Cukier 29.00, Węgiel [illegible], Starachowice 32.00

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 9. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 26.50 — 27.00, żyto I stand. 21.50 — 22.00, mąka pszenna gat. I wyciągowa 44.00 — 45.00, mąka żytnia wyciąg. 31.00 — 32.00, razowa 25.00 — 26.00

Poznań, 9. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: żyto 22.00

Ceny orientacyjne: żyto 21.50 — 21.75, pszenica 26.25 — 26.50, mąka żytnia wyciąg. 32.25 — 32.75, mąka pszenna gat. I wyciąg. 42.75 — 43.75

Łódź, 9.1.—Giełda zbożowa notuje za 100 kg: żyto I gat. 22.00 — 22.25, II gat. 21.75 — 22.00, pszenica 27.50 — 27.75, mąka żytnia I gat. 31.25 — 31.75, mąka pszenna 43.50 — 45.50



## Jutro zjemy na obiad

Czarninę, kaczkę nadziewaną jabłkami borówki.

### WINSZUJEMY.

Jutro Agatonowi.
Wschód słońca 7.44.
Zachód — 16.00.
Długość dnia 8.16.
Przybyło — 16.
Tydzień 2.

## Wszystko w organiźmie jest potrzebne...

# Wyrostek robaczkowy i migdałki spełniają doniosłą rolę.

Anatomiczne pojęcie „narządy szczątkowe" przyjęło się jak rzadko które.

Każdy, —nawet taki, który z anatomią nic nie ma wspólnego— wie zupełnie nieźle, o co tu chodzi: są to narządy, które w którymś tam stopniu naszej ewolucji były nam potrzebne, koniecznie nawet, a z biegiem (milionów) lat stały się bezużytecznymi pamiątkami, które nic już dobrego sprawić nie potrafią, ale za to wiele złego uczynić mogą.

Lecz oto nowoczesna nauka orzekła, że pojęcie „narządów szczątkowych" polega tylko na legendzie, na lenistwie anatomów, którym potrzebna była ona do zbudowania misternego gmachu teorii ewolucji.

Narządów szczątkowych nie ma!

Wszystko co się mieści w organiźmie ma swoją pracę i swą wyznaczoną rolę.

Aż do takiego właśnie pewnego dnia" za szczątkowe, niepotrzebne narządy uważano także tarczycę. Na cóż przydaje się bowiem tarczyca, poza tym, że nabrzmiewa do rozmiarów brzydkiego wola i daje zarobek chirurgom?— pytano— i wycinano tarczycę, ale pacjent wraz z niepotrzebną" tarczycą

**tracił zdolność rozumowania**

i oto powoli— idiociał. Po kilkuset podobnych, a dobrze sprawdzonych wypadkach przekonano się, że ten rzekomo bezużyteczny narząd spełnia jako gruczoł, niezwykle ważne funkcje i odtąd wycina się go tylko częściowo.

Podobnie sądzono— a wielu sądzi i dziś — że t. zw. migdałki w gardle są narządem niepotrzebnym, a nawet szkodliwym bo przy obrzmiewaniu, utrudniają oddychanie, wywołują bóle, hamują rozwój dziecka. Rzeczywiście: po ich wycięciu bóle mijają, dziecko wyrasta zdrowe, a żadnych ujemnych skutków zauważyć się nie daje. A więc migdałki są niepotrzebne?

Możnaby tak sądzić, ale nauka dowiodła czegoś innego. Karmiono kijanki wyciągiem z migdałków i okazało się , że narządy te biorą poważny udział

**w regulowaniu wzrostu.**

Zastanawiające jednak było to, że migdałki i inne „byłe narządy szczątkowe" niezwykle łatwo ulegają schorzeniom i przynoszą więc raczej szkody, niż pożytek. Twierdzono, że narządy te są szczególnie nieodporne na zarazki, a to dzięki swemu niedogodnemu położeniu. Okazało się jednak, że położenie żadnej tu roli nie odgrywa. Nawet szczyty płucne, uważane dotychczas jako źle przewietrzane— za źródło gruźlicy, okazały się niewinne, bo pierwsze ogniska gruźlicy powstają właśnie w doskonale przewietrzonych płatach płucnych.

To samo z migdałkami. Zakażenie zdarza się równie często w korzeniach zębów i ono to odbija się na migdałkach.

Usunięcie zęba da wtedy ten sam rezultat co usunięcie migdałków.

Obyć się... Istnieją ludzie, którym wycięto żołądek, a żyją, trawią i obywają się bez tego organu, o którym nikt przecież nie powie, że jest zbędny. Ludziom wycina się śledzionę— napewno nie szczątek — a nie zauważono potem żadnych ujemnych skutków, a w pewnych wypadkach anemii następowało nawet polepszenie.

Długo nie wiedziano, na co nam śledziona, a wreszcie, badając zmiany w składzie krwi po jej wycięciu, stwierdzono, że gra ona pewną rolę w regulacji ilości ciałek krwi. Jednakże organizm straty jej nie odczuwa zbyt silnie; inne bowiem narządy przejmują w zastępstwie pracę śledziony: śledziona jest zbędna do życia.

A więc — można rozumować — jest ona, i żołądek także, szczątkowymi i bezużytecznymi narządami? Przecież są one zupełnie zbędne, ulegają łatwo różnym schorzeniom, organizm radzi sobie bez nich — czyż nie?

Takie rozumowanie (teraz wydaje nam się to oczywiste ale sztuka była na to wpaść!) jest naturalnie zupełnie bezsensowne, szczególnie, gdy okazało się, że zarówno migdałki jak i pogardzana ślepa kiszka mają swoje zadania, swoje prace i obowiązki.

Śmieszny wyrostek robaczkowy jest ważnym ogniwem w systemie limfatycznym narządów trawienia, jest jakgdyby „migdałkiem jelitowym" jest tym dla jelit, czem migdałek dla krtani. To zaś, że jest zbędny, że po jego wycięciu żadnych ujemnych skutków nie widać — to nie dowodzi niczego. Tak „zbędnymi" są jak widzieliśmy, żołądek, śledziona i wiele innych organów. Po prostu znajdują sobie zaraz zastępców, którzy pełnią ich obowiązki, ale jak to już inna rzecz.

## Następczyni tronu angielskiego.



**Oryginalne zdjęcie przedstawiające 10-letnią następczynię tronu angielskiego ks. Elżbietę.**

## Paryż powiększa swoje lotnisko.



**Olbrzymi wzrost komunikacji lotniczej w Paryżu znalazł swój wyraz w budowie nowego dworca na lotnisku Le Bourget, którego model widzimy na zdjęciu.**

## Czy psy mają zdolność przeczuwania?

# Szósty zmysł przyjaciela człowieka.

Zagadnienie to rozpatrywane było niedawno przez lekarzy oxfordskich, którzy po zanalizowaniu licznych przykładów, wykazujących istnienie czegoś w rodzaju 6 zmysłu u zwierząt, dali na postawione pytanie, odpowiedź twierdzącą.

Oto na jakich przykładach oparli się uczeni.

Sir Henry Holand, który w zeszłym roku przebywał w miejscowości Quetta na pograniczu afgańsko-indyjskim, obudzony został pewnej nocy gwałtownym szczekaniem psa. Pies skoczył na łóżko i usiłował obudzić swego pana, ciągnąc go za piżamę, przy czym zwierzę było tak niespokojne i dziwnie podniecone, że Anglik sądząc że do willi wdarli się złodzieje, wstał, ubrał się pośpiesznie i wziąwszy rewolwer wybiegł przed dom. Pies biegł przed nim w kierunku ogrodów, otaczających willę. Zaledwie uszliśmy parę metrów, opowiada Holand, uczułem jak ziemia drży mi pod nogami. Za chwilę rozległ się

**łoskot walącego się domu.**

Pies przeczuł zbliżającą się katastrofę i dzięki temu nadzwyczajnemu zmysłowi uratował życie swego pana.

Zwierzęta, zwłaszcza psy i konie, nierzadko również koty, mają dziwne przeczucie grożącego im lub otoczenia bezpośredniego niebezpieczeństwa. Pewien lekarz angielski opowiedział swym kolegom oxfordskim o następującym wypadku. Gospodarz domu, w którym mieszkałem, chował od kilku lat psa, wilczycę, która z czasem ogłuchła i oślepła. Gdy ponadto pies zapadł na jakąś przykrą chorobę, gospodarz dla skrócenia mąk zwierzęcia postanowił je zastrzelić. Polecił to zrobić jednemu z domowników. Pies na widok strzelby, a prawdopodobniej poczuwszy proch, uciekł i nie pozwolił się nikomu zbliżyć, nawet swemu panu, któremu przez 15 lat był zawsze posłuszny.

W tym wypadku należy przyjąć niezawodne działanie instynktu samozachowawczego, który u zwierząt jest znacznie silniejszy niż u ludzi. Tym naprzykład też tłumaczy się u wielu psów wstręt przed kąpaniem się. Jak wykazały obserwacje życia psów, niektóre okazy, słabiej pływające, panicznie się boją wody i na jej widok kryją się w najbardziej niedostępnych kątach.

# PODSŁUCHANE

### POJEMNA CHUSTECZKA.

Państwo Trąbkowie siedzą w teatrze na wzruszającej sztuce. Pani Trąbkowa płakała rzewnymi łzami po pierwszym akcie, płakała strumieniami łez po drugim akcie, a gdy trzeci akt się skończył, łzom nie można było położyć tamy, i dlatego mąż zaofiarował jej swoją chusteczkę.

— Dziękuję ci — mówi pani Trąbkowa, łkając — do mojej chusteczki zmieści się jeszcze cały trzeci akt.

### ZABAWIA SIĘ.

Pewnego razu siedzę w kawiarni i widzę jakiegoś starszego pana, który co parę minut wybucha śmiechem, po czym ze znudzoną miną macha zrezygnowany ręką. Zaintrygowany podchodzę do niego i pytam, co to wszystko ma znaczyć:

— Widzi pan — brzmi odpowiedź — nudzi mi się, więc opowiadam sobie dowcipy, ale wyobraź pan sobie... wszystkie znam.

### HISTORIA O GENTLEMANIE.

Pewien Anglik i pewien Amerykanin jechali razem przez morze. Aby skrócić nudy, założyli się o dziesięć dolarów, kto z nich opowie większą bujdę. Amerykanin zaczyna:

— Był raz w Nowym Jorku pewien gentleman...

W tym miejscu przerywa mu Anglik:

— Stop. Oto dziesięć dolarów. Tego nie mogę pobić.

## Kłopoty krawca.



**Młody 19-letni Amerykanin John Vil osiągnął wysokość 2 m. 57 cm. i sprawia wielkie trudności swemu krawcowi, który przymierza na nim ubranie.**

**Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.**

**D. L. AMES**

# Purpurowa maska

Powieść współczesna.
Przekład EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

### STRESZCZENIE.

**John Sixsmith przybył do Tangeru, aby zbadać przyczynę tajemniczej śmierci swego przyjaciela, kapitana Beazely Yorka. — Sixsmith spotkał w hotelu niespodzianie piękną i młodą milionerkę, Magdalenę van Winkle, w której oddawna był zakochany.**

**Podczas śledzenia tajemniczej bandy, podejrzanej o zabójstwo Yorka poniósł śmierć medyk Thornset. Sixmith razem ze studentem Palmera wykryli siedzibę bandy przemytników Yakuna w starej twierdzy nadmorskiej. Naelektryzowane druty w podłodze groziły śmiercią niepożądanym intruzom.**

* * *

Zdawało się, Freeman był rozczarowany.

— Dziwne.... — mruknął. — Właściciel mego hotelu sądził, że ani jeden Rumi nie zwiedza tych okolic.

John pomyślał, że niepotrzebnie zepsuł humor temu dziwakowi.

— A tego z pewnością jeszcze nikt nie malował — dodał na pocieszenie.

— Czy to nie jest wspaniały motyw? — podchwycił Freeman odzyskując od razu wesołe usposobienie. — W tym nie ma ani odrobiny fałszu! To jest prawdziwy Wschód.... W jesieni urządzę wystawę obrazów. Będą tylko wschodnie motywy. Ten obraz też pójdzie na wystawę.... .Mam zamiar ożywić nieco krajobraz, dodać dwie zakwefione mahometanki. O, tu — wskazał pędzlem na skały poniżej baszty. — Co pan o tym sądzi?

— Doskonały pomysł—pochwalił Sixsmith. — We wsi nie zabraknie odpowiednich modelek. Mam na myśli El Deshrę Es Seghir.

Percy Freeman spojrzał ze zdumieniem.

— Pan się już uczy po arabsku?! ...— zawołał. — Wie pan, to jest konieczne, jeśli się chce poznać duszę tego kraju. Jestem przekonany, że nie mógłbym malować obrazów marokańskich, gdybym nie znał tutejszej mowy.

— Oczywiście..... — uśmiechnął się łagodnie John. — Ale z czego pan wnioskuje, że się uczę arabskiego?

—Przecież pan powiedział „El Deshra Es Seghir", czyli „małe osiedle"....

— Wczoraj pan czerpał te wiadomości ze słownika.

— Tak — stwierdził Freeman. — Deshra, liczba mnoga Deshur.

— Ale poza tym to jest imię własne. Tak się nazywa wioska, tam na dole — tłumaczył John.

— Naprawdę? — zdziwił się malarz. — Mam wrażenie, że pan się myli. Kto panu to powiedział?

— Tę samą nazwę znajdzie pan i na mapie — odparł Sixsmith i obawiając się, że Freeman wsiądzie teraz na ulubionego konika, zmienił temat rozmowy. — Pan mieszka, zdaje się w „Hôtel du Nord".

Percy Freeman skinął głową.

— Jeśli pan się zechce przenieść, to pomówię chętnie z właścicielem hotelu. On żąda zawsze sześćdziesiąt franków dziennie ,mam nadzieję jednak, że wytarguję dla pana na pięćdziesiąt. Musimy się wspomagać wzajemnie.

— Czy pan nie zna przypadkiem profesora Krantza? Podobno też mieszka w „Hôtel du Nord"....

— O, tak, znam doskonale. Rozmawiam z nim chętnie o archeologii maurytańskiej. Opowiadał mi ogromnie ciekawe rzeczy. To jest bardzo uczony człowiek, profesor. Graliśmy wczoraj w szachy, pobił mnie sromotnie. Zrobił bardzo podstępny ruch, który rozstrzygnął o wyniku. Ale teraz już się nie dam złapać. Obmyśliłem parę takich pociągnięć, że rozniosę dziś profesora. Pokażę panu później, na czym polega ta kombinacja. Bardzo chytry i dowcipny pomysł....

Sixsmith wytrząsał popiół z fajki, zastanawiając się nad pytaniem, czy dużo takich idiotów chodzi po świecie na wolności? Ten człowiek był nie do uwierzenia głupi.

— Więc panowie całymi nocami grają? — zapytał.

— O, nie, proszę pana! — zawołał Freeman. — Ja idę spać punktualnie o dziesiątej. Przy moim zajęciu, a raczej powołaniu, ciało i dusza muszą mieć dużo spokoju. Wczoraj pan profesor był trochę niezadowolony, gdy o dziesiątej wieczorem już nie chciałem z nim grać.

— John nie bardzo uwierzył w to niezadowolenie. Zapytał na głos:

— W takim razie pan Krantz musiał też wcześnie pójść spać?

Malarz pokręcił głową.

— Ale gdzie tam! Zawsze się kładzie niemal o świcie. Właściciel hotelu już nie raz się uskarżał, że takie zachowanie się nie uchodzi w cichym, przyzwoitym hotelu. Pan profesor całe noce spędza na studiach archeologicznych.

— Hm.. — mruknął Sixsmith. — No, już nie będę panu przeszkadzał. Do widzenia.

Malarz był jak gdyby rozczarowany. Jak dla większości artystów tego typu przerwy były dlań widocznie przyjemniejsze od samej pracy.

27

Sixsmith wspiął się na mały występ skalny, obok miejsca na którym malarz ustawił swoje sztalugi. Chciał zobaczyć tylną ścianę twierdzy. Woda stała wysoko, zakrywając otwór, przez który wpłynęła motorówka, widoczna była tylko wąska szczelina.

Chciał się posunąć dalej, aby wychylić głowę przez mały odstęp między dwoma ostrymi blokami granitu, lecz powstrzymała go niejasna obawa. W następnej chwili usłyszał głuchy hałas. Nie mógł się zorientować, skąd pochodzą dziwne odgłosy.

Skoczył nie namyślając się i w trakcie skoku uczuł, że ziemia drży i chwieje się pod stopami.

— Uwaga, Freeman! -- krzyknął.

Wokół niego już się sypały, dudniąc groźnie, zwały skalne. Dał rozpaczliwego susa, spotęgowanego strachem i wylądował pod murem fortecznym obok malarza, który [illegible] się wycofać na to miejsce.

D. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi. Żwirki 2

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

## Pełna tabela wygranych.

W pierwszym dniu ciągnienia padły następujące główne wygrane:

PIERWSZE CIĄGNIENIE

20.000 zł — 7209
10.000 zł — 78089 96803 141997
5000 zł — 63413 84546 107635 167132 97601 193069
2000 zł. — 11692 26138 27298 46623 51405 54900 74607 88553 89351 133118 153331 158552 152741 161984 164542 169347 169853 170582 177177 182902
1000 zł — 1594 4651 16716 18831 8522 13451 31136 59290 62691 64257 67975 69083 69131 75689 88020 89044 89949 91878 96116 104118 107197 105393 118438 121077 132825 138621 139064 141115 159651 159526 171285 175894 179545 186570 194892



STAWKI.

166 468 69 528 33 747 87 805 23 942 1047 891 966 96 3067 97 198 366 424 551 689 764 805 98 227 300 515 29 939 2215 31 36 560 604 722 69 24 908 58 74 4001 50 95 127 56 237 354 56 422 80 742 825 39 93 5021 256 451 502 13 49 86 698 282 36 916 28 6007 151 299 446 88 515 17 19 77 94 714 49 71 92 994 7033 39 58 123 512 47 55 76 620 943 8519 795 9009 133 350 463 74 601 87 835

10014 218 347 90 887 11020 113 549 80 691 713 805 935 12094 142 433 522 712 814 929 13001 2037 155 327 500 3 755 73 861 928 14161 227 8 349 50 508 16 646 789 817 32 59 85 15087 95 142 333 438 516 669 724 50 68 88 851 16047 74 277 444 86 768 962 17102 83 487 862 18078 169 438 709 810 82 940 63 19336 405 72 6 546 627 44 923 53

20116 72 354 412 530 767 21048 67 136 325 31 59 507 730 59 930 22056 179 312 54 69 681 706 945 75 23085 111 464 535 664 24165 250 454 616 735 57 834 92 956 86 25274 622 804 37 26100 238 416 566 810 27008 23 336 412 533 900 2 28015 917 29058 176 422 773 807 74 932

30016 364 405 569 730 66 31013 103 17 51 293 351 558 42 52 839 32505 92 456 704 44 848 33430 623 780 76 850 34034 316 411 527 38 634 93 704 35056 272 416 36064 12 159 231 302 33 483 569 757 651 37032 70 186 721 874 9 38020 65 71 272 56 80 474 67 622 729 78 910 39 39156 94 204 308 13 28 418 507 655 732 42 831 58 929

40315 401 600 57 782 963 41055 153 279 471 600 820 904 45 42010 31 256 389 575 649 711 921 43033 243 61 357 715 44167 45048 253 76 573 720 808 22 991 46068 167 475 554 636 824 62 47016 84 180 270 550 817 48481 524 56 616 758 9 824 49 70 49104 477 93 4 433 40 593

50060 233 324 495 664 701 812 20 51081 212 386 445 64 564 692 734 62 842 903 42 52152 256 392 407 44 638 736 917 53099 205 9 35 351 83 448 61 742 59 84 54056 173 246 68 416 71 520 91 731 874 55005 192 222 322 442 651 98 717 82 902 25 56023 240 385 448 743 823 82 917 57123 794 866 95 987 58257 413 537 762 80 823 922 59060 87 89 90 2 127 33 533 653 75 702 884

60125 43 228 40 421 2 595 608 14 845 76 [illegible] 99 901 47 61186 322 412 710 831 976 97 62127 28 401 10 53 959 68 63236 326 466 82 97 510 93 721 868 910 64101 72 979 65006 36 95 366 420 574 607 744 66066 458 67 93 641 30 742 849 50 918 67025 48 56 138 314 517 45 89 97 768 95 893 68073 158 304 91 432 649 75 757 807 24 38 69105 27 31 35 57 87 274 348 578 615 23 938 95

70000 268 339 93 459 517 649 91 906 44 71048 131 205 48 345 410 81 97 525 623 748 93 837 72016 109 200 69 306 465 95 98 618 36 61 72746 73153 65 393 655 73 74412 30 93 850 998 75078 158 259 403 567 721 826 53 84 76220 41 308 587 643 961 77286 307 400 804 78051 187 358 543 647 58 896 923 50 79001 15 183 543 728 865 931

80035 362 512 47 56 669 829 60 977 81023 162 275 307 404 517 604 87 732 41 95 82069 248 367 76 405 57 677 844 947 58 83502 98 707 46 814 84092 369 812 901 85062 105 8 387 405 16 87 8 559 627 86028 276 93 321 51 622 879 970 87079 337 440 772 867 88921 89279 305 16 402 526 718 53 920

90109 334 417 65 97 615 916 91014 60 251 90 359 402 762 886 92157 586 672 715 861 93031 117 219 556 687 782 94023 89 323 87 748 54 808 938 95216 480 653 892 930 60 9 96086 122 339 638 863 81 992 3 97213 85 534 872 954 62 98081 128 34 442 648 720 63 902 12 99093 886

100002 272 526 764 10127 262 441 534 70 94 811 102059 87 136 99 256 514 635 70 822 943 103190 228 380 7 99 527 32 956 64 104065 173 252 86 300 11 501 679 61 809 105112 289 428 521 8 530 69 85 96 106073 82 336 573 81 764 809 901 107001 258 77 416 500 715 833 61 108006 318 448 501 50 64 610 48 931 7 109260 83 674 799 808 77

110130 373 431 506 29 623 706 899 903 65 111214 437 52 88 524 69 662 720 5 112042 186 335 61 97 400 572 672 719 30 56 113061 133 5 246 304 43 408 509 97 672 877 114038 333 424 514 622 734 826 115066 182 333 720 822 967 116192 276 443 681 813 75 947 117049 133 236 542 605 95 744 118073 215 448 68 633 786 98 822 119219 43 98 421 528 34 98 690 838 98

120124 66 358 472 527 766 809 121035 44 122 442 843 12007 65 97 334 578 605 82 852 952 12330 641 704 57 62 124180 437 67 79 541 709 125036 90 218 529 727 917 126065 78 152 220 82 368 654 767 855 903 78 127285 307 90 411 50 600 128037 43 54 299 371 5 430 539 776 815 80 990 129233 392 477 560 698 823

130274 670 736 801 928 131132 455 99 531 647 755 830 123054 7 680 712 893 133096 198 272 498 617 745 134129 206 68 435 82 3 523 618 708 916 135078 574 639 723 925 136177 264 367 447 66 623 816 137168 226 34 362 612 855 138008 24 37 155 86 275 381 611 16 19 862 930 139263 68 904 22

140302 588 605 43 80 916 141137 377 809 927 142386 462 76 899 981 143047 356 483 612 59 79 915 144362 71 555 80 666 785 980 1 145037 58 117 48 459 79 86 88 505 769 91 872 146078 332 528 76 694 770 835 147087 251 387 684 911 148696 151 274 319 30 589 738 849 977 149272 300 63 488 557 759 974

150180 233 60 727 854 15134 214 63 83 655 76 815 152189 271 80 183 629 749 95 977 153166 315 45 413 667 830 987 154056 654 738 816 23 155296 487 549 57 819 28 31 933 74 156040 153 205 446 981 157224 443 545 774 158202 6 302 16 41 620 889 159046 165 355 93 96 469 514 71 646 702 985

160044 481 674 762 932 161019 353 9 481 162038 207 395 496 515 703 848 903 163044 301 554 611 73 740 823 912 164068 196 374 401 39 600 165189 333 55 78 437 691 866 166144 51 203 460 557 805 167038 171 283 372 627 943 168017 69 299 54 75 301 435 880 922 97 16070 224 68 304 420 588 628 756 990.

170049 255 427 587 93 740 59 814 171090 107 238 99 373 470 916 172296 680 173348 641 830 174196 220 687 175057 95 210 56 69 397 425 647 774 832 176079 116 652 177004 5 48 132 50 228 59 441 65 597 766 178053 687 200 14 476 563 84 620 9 737 919 179040 944.

180133 70 211 418 36 729 86 894 181046 156 85 261 95 329 46 77 97 532 6 182099 266 89 378 583 610 725 42 86 831 956 183074 101 3 49 210 47 365 444 184072 87 223 322 53 412 559 669 723 66 835 924 185117 75 212 89 384 444 76 554 655 799 805 59 186050 240 392 16 38 466 643 72 892 187038 188 296 425 49 872 946 188016 143 348 402 627 61 797 897 189054 216 702 71 802

190448 604 762 89 829 35 912 51 68 191009 40 189 329 44 401 729 820 913 81 192065 111 366 463 655 91 817 41 193006 109 43 284 435 601 35 61 727 803 901 40 194045 243 306 89 423 75 622 45 749 904 42 .

DRUGIE CIĄGNIENIE

25 tys. zł. — 58858
20 tys. zł. — 53332
10 tys. zł. —24486 92873
5 tys. zł. — 13300 13478 35069 43654 87781 99145 103076 127435 183378
2 tys. zł. 2735 4634 9069 12696 14091 30677 40153 40453 50141 54005 56306 57781 60518 66275 89214 96873 93805 98444 100682 115633 123909 124865 149137 171145 173110 177186
1 tys. zł. — 15238 27411 39358 47748 54477 54598 56802 60425 64783 70521 70767 79284 82566 86643 98804 103818 104409 107570 115756 120041 126032 140372 144883 148889 170718 170832 175876 180849 182389 183406 184761 186836.

STAWKI.

251 362 423 557 1451 611 70 2993 361 77 507 643 73 717 66 941 3254 459 807 21 912 92 4016 40 203 317 433 773 75 923 5006 30 149 633 807 942 6103 617 37 710 889 928 7142 445 621 801 946 8088 465 927 9723 537 656 717 903 43.

10037 107 34 234 467 659 73 853 91 11216 17 464 12232 626 69 13088 200 15 16 340 14055 156 94 266 458 603 712 851 981 15118 649 83 16865 95 17241 496 870 18501 998 19449 53 996.

20491 832 21077 338 436 593 945 22262 449 72 818 939 23125 554 2476 199 425 742 68 809 906 25123 477 513 867 26177 358 528 27326 429 696 876 28393 580 910 56 29246 3086 438 950 90 .

30626 31520 827 32241 302 820 33313 643 80 772 34362 467 542 675 35071 755 36255 356 500 07 93 37023 164 261 78 675 786 805 931 38070 253 439 519 49 87 39262 89 8886 969.

40227 732 41319 446 77 500 847 96 42011 349 728 43006 377 651 957 44112 239 845 4534 97 80 551 871 965 46530 807 47022 07 52 345 521 813 900 63 48264 235 599 620 43 952 65 49215 338 91 568 787 .

50058 105 97 51066 133 402 13 755 52 52063 453 509 97 928 53053 430 590 984 54122 241 536 77 686 727 899 937 73 56049 169 320 33 789 95 813 70 57174 77 915 89 93 58042 109 221 430 697 850 87 59316 88 733.

60171 99 242 665 868 61411 788 62139 245 474 771 63073 79 315 18 456 85 658 855 947 80 64065 199 291 664 909 65116 340 404 779 884 980 66134 216 18 68 450 798 824 67563 749 68011 428 783 69137 96 307 468 642.

70100 69 355 71010 183 228 35 377 72106 94 603 954 79 73022 712 89 955 74077 297 303 551 799 75462 535 51 912 76107 213 508 77123 373 501 45 635 803 974 78536 240 79203 589 670 914 21.

80064 357 708 904 81173523 700 82013 159 206 416 709 895 83019 170 282 810 986 84152 610 29 791 85128 359 498 689 86187 428 946 87297 54 761 818 989 88319 515 18 838 80 89472 868.

90019 176 202 337 63 510 67 857 51180 308 10 983 96 92233 527 884 986 93355 521 92729 749 59199 522 609 42 827 28 65 96192 220 560 643 77 800 97735 849 965 98201 74 677 99153 959.

100017 72 120 245 597 783 101381 461 78 863 964.

102128 284 394 413 71 103038 141 377 558 608 36 751 104020 259 338 452 67 618 879 966 105055 860 106262 453 78 524 98 107108 268 511 67 854 92 108981 99 109252.

110072 84 156 243 96 350 423 662 821 43 111222 487 112253 821 113006 33 161 250 838 114627 983 115471 600 881 956 116484 600 05 50 779 117042 150 231 464 118069 222 599 929 119103 265 893.

120263 442 942 122005 77 286 596 930 123724 89 976 124645 831 60 125042 488 633 737 66 85 905 20 82 126025 95 189 326 38 540 821 976 127322 452 74 128190 582 784 882 935 129119 312 678 810.

130219 351 131044 83 153 291 353 561 132516 807 133294 336 520 59 134094 553 716 860 996 135087 97 369 526 136200 97 437 813 71 137317 808 987 138455 797 864 139452 560 781 846 968.

140191 227 53 344 59 632 141095 469 142090 93 175 551 143052 80 173 86 238 144411 59 519 625 145151 457 510 731 146014 7 267 647 843 147155 312 692 841 941 149095 337 63 530 648.

150067 213 989 151398 508 75 765 152211 498 853 153330 79 855 991 154089 120 284 515 155194 439 618 751 156177 479 709 157002 212 320 25 695 800 158664 709 845 159177 524 77 833.

160375 828 161168 575 892 162042 717 163081 505 62 605 21 893 164184 961 165034 199 [illegible] 631 730 166565 671 167154 474 514 86 99 168567 738 52 930 169082 141 63 607 18.

170042 108 58 85 219 385 578 603 761 171021 378 87 574 997 172797 173097 101 91 496 569 74 849 174178 214 97 431 552 607 798 867 953 175039 593 600 725 828 176706 930 177014 109 290 535 178415 639 709 69 987 179003 107 687 796 874.

180560 903 181032 342 433 783 182618 787 867 86 183004 265 338 788 841 184127 72 341 185133 266 337 434 971 186212 41 392 66 637 187133 254 396 825 188435 707 69 189123 5[illegible]3 600 50 74 947.

190095 141 316 81 658 191168 286 475 594 840 192062 446 656 758 61 193218 47 586 194021 128 551 614 65 719.

TRZECIE CIĄGNIENIE.

STAWKI.

117 1410 620 2241 610 87 932 3053 142 397 412 25 4281 369 920 8134 349 615 718 25 6190 643 765 72 896 7066 242 466 80 8163 344 72 751 9501 615 721 818 55

10025 111 526 11353 686 12051 121 241 614 798 809 13051 283 945 15200 82 365 766 96 16005 790 804 17213 760 90 809 18089 339 677 937 19211 408

20016 363 641 970 21051 210 22033 80 240 750 959 23079 641 24048 428 823 25022 125 250 304 418 26216 354 83 487 773 858 27099 219 34 94 427 700 927 28815 98 29265 469 539 648 871

30474 31177 203 395 96 860 32181 419 765 33185 284 709 23 865 74 957 34641 56 57 819 35584 85 878 36201 551 734 50 37395 626 29 64 718 864 38067 262 687 [illegible] 987 39071 96 136 268 451 87 579

40086 92 122 215 83 749 868 41154 436 60 882 42198 43272 536 704 44 53 846 947 64024 382 90 453 822 902 45071 109 76 343 457 671 777 943 46838 47299 436 550 781 804 10 48000 256 370 690 711 860 49362 608 49 68 86 887

50194 385 543 854 956 51456 624 917 94 52147 263 504 08 47 53088 54214 420 818 20 55160 370 580 96 799 56066 91 98 268 280 57003 29 799 58003 207 323 536 41 733 835 59402

60380 425 41 61 534 88 637 61266 336 58 750 948 62080 267 767 931 34 38 63221 428 704 89 903 23 64079 126 324 435 568 891 939 654412 505 867 66234 470 754 863 67188 522 49 95 631 68046 71 102 52 618 788 69253 345 49 711

70155 463 642 51 67 68 928 71663 755 857 72188 231 377 478 616 47 73190 425 74017 63 224 885 75077 821 64 953 66 76763 930 7350 812 902 78219 25 81 99 542 48 654 956 79034 73 563 96 685 714 823 62

80309 52 491 533 867 926 68 81126 74 91 363 471 81 693 994 82062 472 79 653 934 68 91 83357 589 795 918 84294 85266 885 86392 414 587 99 992 87483 799 879 88540 634 886 89003 118 65 641

90360 799 821 91123 204 335 56 486 524 902 11 92126 370 420 93053 98 114 212 450 566 800 06 955 94072 497 95052 218 81 607 19 29 87 802 96525 97228 98007 89 837 93 933 99319 32 74

100105 49 411 760 68 77 101126 281 372 655 753 91 960 102908 103607 104354 711 36 967 05274 323 95 548 771 895 106173 239 59 60 319 863 99 107276 457 92 643 742 829 108226 475 773 910 109008 28 37 327 34 733 93

110323 441 112260 344 487 688 796 883 113052 95 167 221 631 37 937 114063 309 764 873 943 115492 626 756 69 823 116035 142 344 426 651 720 92 828 117404 712 981 118083 410 533 90 909 119019 278 404 654

120614 700 893 121018 701 29 122014 206 64 23280 643 83 933 124008 127516 26 601 125190 510 811 126200 725 127325 475 612 955 92 128135 417 182 807 28 129005 439 883 933 67

130760 830 961 131058 165 468 794 848 988 132053 128 548 830 995 133019 439 509 632 720 134862 135380 655 64 800 136470 825 137293 883 138034 380 577 701 139148 80 357 596 640

140419 141164 340 72 671 90 942 142375 467 550 763 145320 526 665 91 758 828 146075 103 809 14719 511 703 867 974 148104 05 252 406 28 730 70 149023 151 242 575 827

15010 292 302 773 939 151185 298 472 685 764 152313 739 153319 459 154167 250 684 998 155358 575 602 776 156164 728 885 916 157063 174 305 30 565 721 158034 107 39 414 843 159019 167 331 605 809 89

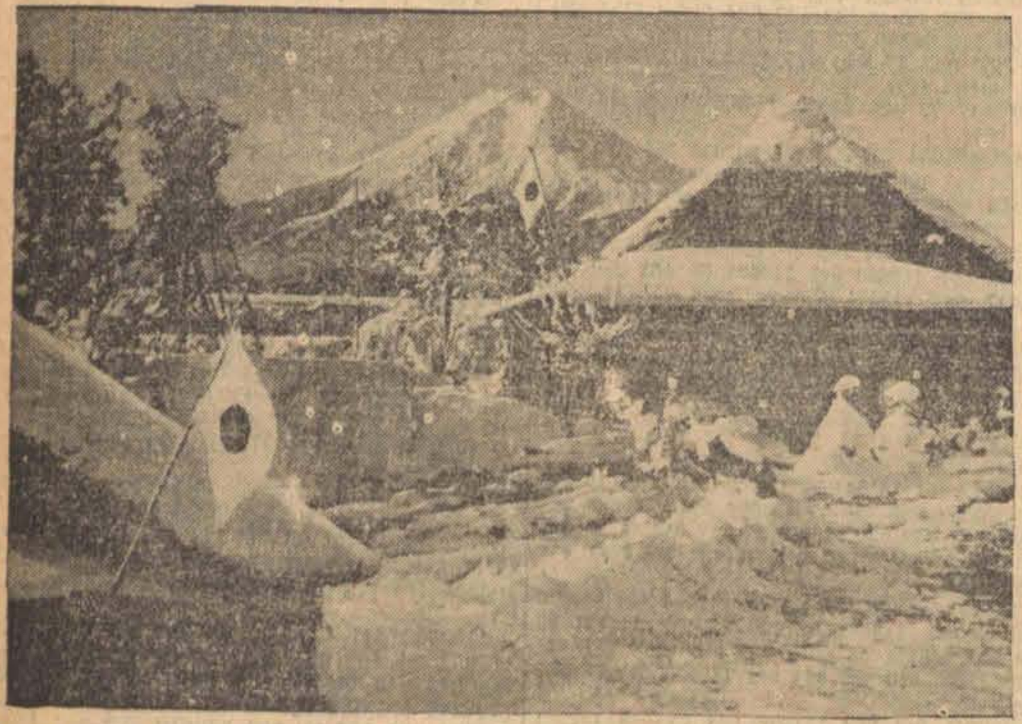
160054 228 397 630 791 161070 635 162749 163182 315 796 808 164220 453 681 93 165035 40 176 86 582 679 792 867 91 930 166104 365 467 77 930 167387 408 721 168091 101 14 85 227 361 465 758 961 169255 791

170243 340 541 780 913 90 171816 834 172105 07 202 359 521 173168 221 649 854 939 174120 472 523 175109 89 326 547 49 176108 45 73 326 98 437 536 47 816 929 177034 233 302 427 531 178210 581 179051 273 325 578 684 895

180148 205 326 619 28 82 849 181048 191 282 182199 338 796 183088 314 184212 323 67 501 673 770 950 87 185021 463 69 518 656 797 850 83 186165 304 46 479 613 79 187376 407 518 44 764 867 78 950 188123 214 827 189019 413 928 190171 207 372 780 925 191268 364 418 875 929 192895 193528 689 19418 224 321 98 641

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## JAPONIA MA PRAWDZIWĄ ZIMĘ.



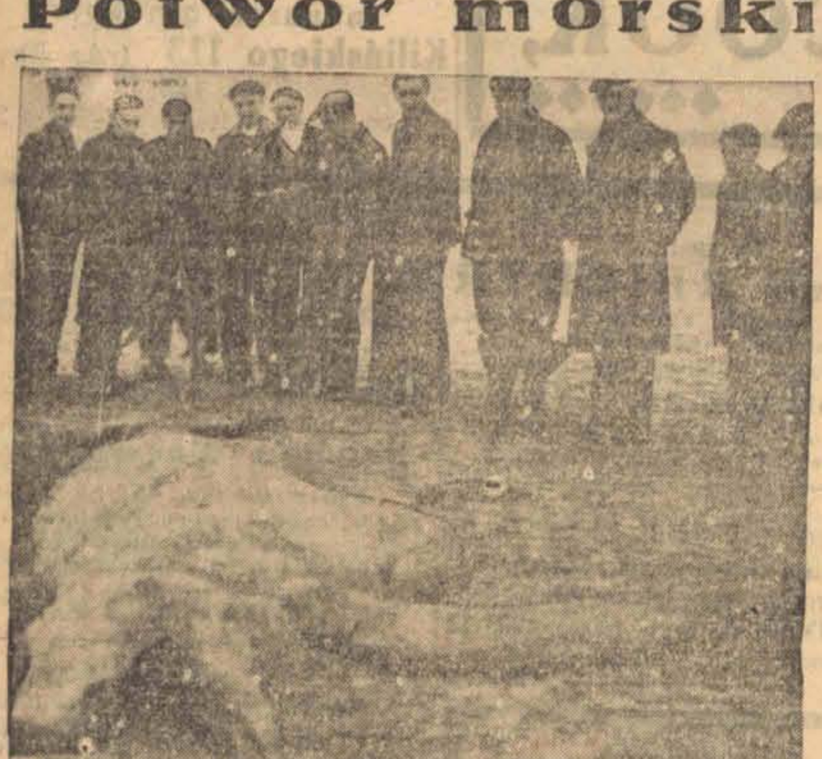
Japonia rozwija ostatnio olbrzymie wysiłki, aby również zimową olimpiadę przeniesiono do „Krainy Wschodzącego Słońca“, która niesłusznie uważana jest za kraj bez zimy. Tymczasem północna część wysp japońskich ma dosyć surową zimę, a nawet okolice świętego wulkanu Fudżijama pokryte są przez kilka miesięcy śniegiem.

## JAPOŃSKI PREMIER U SIEBIE.



Premier Japonii Hirota spędza weekend w swojej podmiejskiej willi Kugenuma koło Tokio w towarzystwie swego sędziwego ojca.

## Potwór morski.



Na plaży pomiędzy Soulec i Lamalie les Bains znaleziono wyrzuconego przez morze olbrzymich rozmiarów potwora morskiego. Długość jego wynosi 6 mtr., ma on olbrzymie paszczęki zaopatrzone w silne uzębienie, posiada dwie płetwy długości około 1 mtr. 20 cm. Waży on 3 tony. Rzadki ten okaz fauny morskiej należy do rodziny ssaków.




## Elektryczne napełnianie samochodów.



W Berlinie uruchomiono pierwszą elektryczną pompę do napełniania zbiorników samochodowych. Automat elektryczny odmierza 60 litrów benzyny na minutę.

## Przechodnie regulują ruch uliczny.



W Berlinie wprowadzono na próbę nowe urządzenie regulowania ruchu przez przechodniów na mniej uczęszczanych ulicach. Po naciśnięciu guzika zapala się na zawieszonym nad jezdnią aparacie sygnalizacyjnym lampa czerwona, która wstrzymuje ruch kołowy na czas potrzebny do przejścia. Aby nie było nadużyć światło daje się zapalić tylko raz na trzy minuty.

**Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.**

## Przyjemne więzienie



W więzieniu Jackson (Detroit) wprowadzono detefony dla więźniów, którzy wykazali się dobrym sprawowaniem.

## 1400-lecie Hagii Sofii.



W roku 537 została wykończona przez cesarza bizantyjskiego Justyniana bazylika Hagia Sofia w Konstantynopolu. W niespełna 1000 lat później Turcy po zdobyciu Konstantynopola zamienili prastarą świątynię chrześcijańską w r. 1453 na meczet. Na zdjęciu obecny wygląd Hagii Sofii (Świętej mądrości Bożej) po 1400 latach istnienia.

## WIĘZIENIE POD CHMURAMI.



W mieście Miami na Florydzie wynajęto 18-ste piętro nowego drapacza chmur i urządzono tu więzienie miejskie. Nad nim ulokowano więzienie okręgowe. Więźniowie mają piękny widok, ale ucieczka jest niemożliwa.

## W Ameryce panują mrozy.



Przez Stany Zjednoczone przeszła fala mrozów, które dochodziły do 28 stopni poniżej zera. Na zdjęciu: statek z samochodem na pokładzie, zupełnie pokryty lodem.



## DUZE KAPELUSZE

...dą modne latem! Tak orzekli dyktatorzy ...ody w Hollywood, których ...cje uzyskały poklask pięknych pań w słonecznej Kalifornii.